

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączy się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 162 (9138)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28 lipca 1980 r.

NAKŁAD: 132.419

A

Cena 1 zł

Spotkanie E. Gierka z reprezentacją Polski na XXII Olimpiadę w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie KC KPZR przybył w niedzielę, 27 bm., na wyścigach do Związku Radzieckiego I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka.

Po przyjeździe do Moskwy Edward Gierka został zaproszony przez Komitet Organizacyjny Olimpiady - 80 do zwiedzenia wioski olimpijskiej, gdzie mieszkają uczestnicy Igrzysk. Przy wejściu na teren I sekretarza KC PZPR powitali przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Olimpiady - 80.

Na placu przed budynkiem ekipy polskiej odbyło się spotkanie z członkami reprezentacji olimpijskiej. I sekretarza powitał szef polskiej misji olimpijskiej — Marian Renke, a

Maksymalna pomoc dla rolnictwa Prace nad projektami planów na najbliższe lata Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Porządek obrad obejmował dwie sprawy o szczególnym znaczeniu: pierwsza dotyczyła aktualnej sytuacji w rolnictwie, którą rozpatrzono w świetle ustaleń wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, druga zaś — przygotowania projektów planów na 1981 r. i na całe przyszłe pięcioletnie.

Minister Rolnictwa przedstawił członkom Rady Ministrów obszerną informację, w której zilustrował obecny stan w rolnictwie oraz działania, jakie są już podejmowane zgodnie z uchwałą rządu, bądź jakie należy podjąć dla ograniczenia skutków powodzi i złych warunków atmosferycznych. Rada Ministrów omówiła także przedstawiła, które trzeba realizować, aby możliwe było przeprowadzenie tegorocznej żniwa i zbiorów okopowych, traw i roślin pastewnych, dobrze zagospodarować plony oraz w terminie przeprowadzić kampanię siewną.

Obecnie — jak podkreślono — dla całej administracji państwowej i gospodarczej, dla urzędów wojewódzkich i gminnych oraz podległych im służb, dla resortów

oraz organizacji gospodarczych i spółdzielczych współpracujących z rolnictwem, nie ma ważniejszej sprawy niż maksymalne dopomożenie rolnictwu w uzyskaniu w tej trudnej sytuacji, spowodowanej wyjątkowo niekorzystną aurą, możliwie jak najlepszych plonów, jak również pełne wykorzystanie zasobów paszowych kraju. Nie wolno dopuścić do marnotrawstwa plonów rolnych. Przestrzegano, że w tym celu należy wykonać plany i zadania, które stanowią podstawę miernik oceny pracy zaistniałych jednostek administracyjnych, służb rolnych, organizacji gospodarczych i spółdzielczych.

Rząd określił dodatkowe zadania dla zainteresowanych organizacji i służb związanych z przeprowadzeniem w tym roku prac polowych, a następnie zagospodarowaniem produktów rolnych. Obejmują one nie tylko resort rolnictwa oraz urzędy wojewódzkie i gminne, ale w równym stopniu resorty i organizacje gospodarcze dostarczające rolnictwu środki produkcji. W bieżącym roku szczególnie istotne jest bowiem terminowe wywiązanie się producentów z zaplanowanych dostaw dla rolnictwa i w miarę możliwości ich przyspieszenie. Należy

też zadbać o pełną sprawność techniczną ciągników i maszyn rolniczych, co przy spodziewanym skróceniu czasu żniw i spłinterowaniu prac polowych ma być dużym znaczeniem.

Rada Ministrów wskazała, że dbałość o możliwie jak najlepsze zrealizowanie zadań w rolnictwie jest sprawą pierwszoplanową, którą decydująco będzie w dużym stopniu o całokształcie sytuacji gospodarczej w kraju, o możliwościach poprawy zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe, a więc stanowi temat, który powinien być stale w centrum uwagi wszystkich działaczy gospodarczych, centralnej i terenowej administracji państwowej i gospodarczej.

Rada Ministrów rozpatrzyła i akceptowała wytyczne, które stanowią podstawę prac planistycznych nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1981 rok prowadzonych we wszystkich resortach, zjednoczeniach, województwach i szeregu przedsiębiorstwach. Omówiono także wstępne założenia do prac nad planem pięcioletnim na lata 1981 — 1985. W przyjętej

Święto narodowe Kuby Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji Dnia Rewolucji Kubańskiej, przypadającego w dniu 26 bm., I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów Edward Babiuch wystosowali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro Ruz.

HAWANA (PAP) — W sobotę naród kubański obchodził uroczystość dnia powstania narodowego. 27 lat temu grupa rewolucjonistów kubańskich pod dowództwem Fidela Castro po raz pierwszy wystąpiła zbrojnie przeciwko dyktaturze Bafisty, atakując koszar wojskowe Moncada. Wówczas patriotci ponieśli jeszcze klęskę, ale akcja ta zapoczątkowała masowy ruch antybałistowski pod nazwą Ruch 26 Lipca, który doprowadził do obalenia znieprawionej dyktatury.

Główne uroczystości odbyły się w mieście Ciego de Avila, gdzie do kilku tysięcy Kubańczyków przemawiał szef państwa Fidel Castro.



BIAŁYSTOK — na Osiedlu 1000-lecia.

Fot. R. Sienko

Sytuacja gospodarcza świata i jej perspektywy Zakończenie sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP) — W Genewie zakończyła się letnia sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ (ECOSOC) — głównego, obok Rady Bezpieczeństwa, organu Narodów Zjednoczonych. W sesji uczestniczyli przedstawiciele państw wszystkich regionów świata. Wznowieniem tematem dyskusji była obecna sytuacja gospodarcza świata i jej perspektywy.

Wizyta okrętów duńskich w Gdyni

GDAŃSK (PAP) — 25 bm. z oficjalną wizytą przybyły do Gdyni okręty królewskiej marynarki wojennej Danii.

Dowódca zespołu, w skład którego wchodzi m.in. „Fyen” oraz trałowce „Vilsund” i „Egersund”, jest komander Finn Alsing.

Podczas kilkudniowego pobytu na Wybrzeżu Gdańskim, marynarze duńscy zwiedzą Trójmiasto, Malbork i tereny b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Zioła także kwiaty w miejscach pamięci narodowej.

Okręty duńskie, które zamurowały przy Nabrzeżu Pomorskim udośćniono zostały do zwiedzania.

188 ofiar tajfunu

TOKIO (PAP) — Nad południowo-wschodnią prowincją Guangdong przeszedł nadzwyczaj silny tajfun. Jak podaje wychodzący w Hongkongu dziennik „Ta Kung Pao”, w południowo-wschodniej części tej prowincji tajfun pozbawił życia 188 osób.

Znany pod imieniem „Joe” tajfun w ubiegłym tygodniu nawiedził Filipiny, gdzie stał się przyczyną 19 wypadków śmiertelnych. W Hongkongu, który również znalazł się na jego trasie śmierd poniosły 2 osoby.

Pożar hotelu w New Jersey

WASZYNGTON (PAP) — W miejscowości Bradley Beach, w amerykańskim stanie New Jersey doszło do tragicznego w skutkach pożaru hotelu. Ogień pojawił się w podłazach nocnych i błyskawicznie stawił trzypiętrowy budynek o konstrukcji drewnianej. Jak się przypuszcza w hotelu przebywało 36 osób, głównie starszych i młodszych. Jak dotąd lekarze poinformowali o 23 ofiarach śmiertelnych. Przyczyna pożaru na razie pozostała nieznana.



OPA potępiła zamach w Boliwii

WASZYNGTON — Stata Rada Organizacji Państw Amerykańskich przyjęła rezolucję, w której potępiła próby zamachu wojskowego w Boliwii. Za rezolucję głosowali przedstawiciele 16 państw. Przewodniczącym Rady ONZ — sekretarzem ONZ — powiedział, że OPA wyraża jednogłośnie zaniepokojenie z powodu represji i zbrodni.

Przewodniczącym głosowały jedynie delegacje Chile i Urugwaju.

Pożegnanie żołnierzy radzieckich w Magdeburgu

BERLIN — Mieszkańcy Magdeburga pożegnali kolejnych żołnierzy radzieckich wojsk pancernych, którzy zgodnie z zapowiedzią przez Leonida Breżniewa, redukują swoje antyradzieckie. Śmierć opuścił miasto i powrócił do Związku Radzieckiego.

Amerkańska próba nuklearna

WASZYNGTON — Stany Zjednoczone przeprowadziły na poligonie wojskowym na pustyni w Nevada, dziesiątą w tym roku podziemną próbę nuklearną. Słota eksplodowanego ładunku sięgała 150 kiloton.

Incydenty w Turcji

SOFIA — W Stambule podczas pogrzebu zamordowanego przed kilku dniami przez terrorystów tureckiego przywódcę związkuwo Kemała Turan, doszło do incydentów. Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa otworzyli ogień do grupy manifestantów, wnoszących hasła antyradzieckie. Śmierć poniosł jeden z robotników.

Przedłużenie mandatu

KAIR — W sobotę Rada Ligi Arabskiej wyraziła zgodę na przedłużenie mandatu arabskiego korpusu bezpieczeństwa w Libanie o dalsze 6 miesięcy. Mandat ten wygasł 27 lipca br.

Trwa intensywna akcja przeciwpowodziowa Stan alarmu w 21 województwach

WARSZAWA (PAP) — W ostatnich dniach w dorzeczu Sanu wystąpiły wyjątkowo obfite opady, wynoszące w Lesku 144 mm, w Myczkowie 231 mm, w Teleśnie 227 mm i w miejscowości Terka 268 mm. Ulewne deszcze, utrzymujące się nadal zwłaszcza, na terenie Bieszczadów, spowodowały gwałtowne wezbranie rzek i potoków w południowo-wschodniej części kraju, czego następstwem było podtopienie dużych obszarów rolniczych, liczących gospodarstw, niżej położonych części miast, poprzerywanie dróg.

Najtrudniejsza sytuacja występuje obecnie w województwach: przemyskim, krośnieńskim i rzeszowskim, w których najwięcej kłopotów przysparza Wistok i San. Obecnie stan alarmu bądź pogotowia powodziowego obowiązują w 21 województwach, w tym w 7 województwach obejmujących dorzecze Sanu i Dunajca.

Nie ustają deszcze w woj. przemyskim, gdzie ostatnio wystąpiło oberwanie chmury. Stan alarmowy na Sanie w Przemyślu przekroczony został o ponad 2,5 m. Podtopiona została niżej położona część tego miasta, a na zagrożonym terenie nad Sanem, na odcinku od Dynowa do Przemyśla, ewakuowano ludność z kilku miejscowości. Woda w mniejszym lub większym stopniu podtopiła w tym regionie kilkanaście miejscowości, zniszczonych zostało wiele odcinków dróg, zerwanych lub uszkodzonych 6 mostów. W akcji przeciwpowodziowej ofiarom biorą udział żołnierze, strażacy, MO i ORMO, specjalne ekipy z zakładów pracy oraz miejscowa ludność. Na terenach skierowano do akcji helikoptery oraz wiele jednostek pływających. Spychacze usuwają z dróg zwalę ziemi i nieszlonej przez wodę; zdołano

przywrócić na niektórych odcinkach komunikację PKS.

ciąg dalszy na str. 2 →

Prosto z pola

Przy sianie

— Latos z sianem kruczo, jak nigdy dotąd. Zawsze o tej porze, przy końcu lipca, było po otawie. Teraz z łak zbieramy pierwszą słomę, nie siano — żali się JADWIGA BOROWSKA ze wsi Dolki.

— Ja w ojca przewracałem piłę razy siano na pokosach i tak hektar paszy się uratowało. Marne! to marne! ale lepszy rydz... — prowokuje łapki nacelnik gminy z Tursoń Kościelnej — WITOLD LAPIŃSKI.

— A my dziesięć razy obracali tote w kółko i tyle wyszło, że nie zginiło — odpięra atak Borowska.

Na polu gospodarza — Antoniego Borowskiego — cała rodzina wzmocniona białostockimi krewnymi. Uwijały jak w ukropie, bo jedenasty raz odcisków od widel i grabi leczył nie chce nikt. Dwa i pół hektara łaki siano powinno starczyć nawet dla dużej rodziny, takiej jak u Borowskich: 35 sztuk rogacizny w tym 23 krowy. Powinno, ale w normalnym roku, bo ten — to „nienormalny” — tak właśnie rolnicy tu mówią.



Na polu Antoniego Borowskiego z gminy Tursoń Kościelna do sianokosów wyszła cała rodzina.

Fot. Z. Zaręba



Białostocka Huta Szkła — ekspozycja szkła oświetleniowego.

Były szach Iranu Reza Pahlawi nie żyje Nominacja premiera S. Bachtiar będzie sądzony zaocznie

KAIR (PAP) — W Kairze opublikowano oficjalny komunikat, że w niedzielę zmarł był szach Iranu Mohammad Reza Pahlawi.

TEHERAN (PAP) — Jak podaje agencja PARS, prezydent Abolhasan Bani Sadr przedstawił w parlamencie pierwszego premiera irańskiej Republiki Islamskiej, Mostafę Mirsalima. Nowy premier odbył następnie dwugodzinne spotkanie z prezydentem. Po

spotkaniu Mostafa Mirsalim oświadczył, że potrzebuje pewnego czasu, aby sformułować gabinet złożony z ludzi „zdolnych i kompetentnych”.

W wywiadzie dla dziennika „Kayhan” deputowany do Medżlisu, Karimi stwierdził, że do parlamentu irańskiego dostali się ludzie, którzy „nie wierzą w kierowniczą rolę imama Chomeiniego i popierają byłego premiera Bachtiarę”. Według słów Karimiego, „grupa proamerykańska nastawiona jest realizacji programów rewolucyjnych”.

Przewodniczący Sadu Najwyższego Iranu ajatollah Beheshti oświadczył, że b. premier Bachtiar będzie sądzony zaocznie przez Islamski Trybunał Rewolucyjny i że Iran zamierza zawrócić od wstępnego francuskiego jego wydania. Szapur Bachtiar był ostatnim premierem Iranu za czasów reżimu cesarskiego.

Minister Spraw Zagranicznych Iranu Sadek Ghotbzadeh zdemontował doniesienia, jakoby zamierzał podać się do dymisji. Oświadczył on jednocześnie, że nie wejdzie w skład nowego rządu.

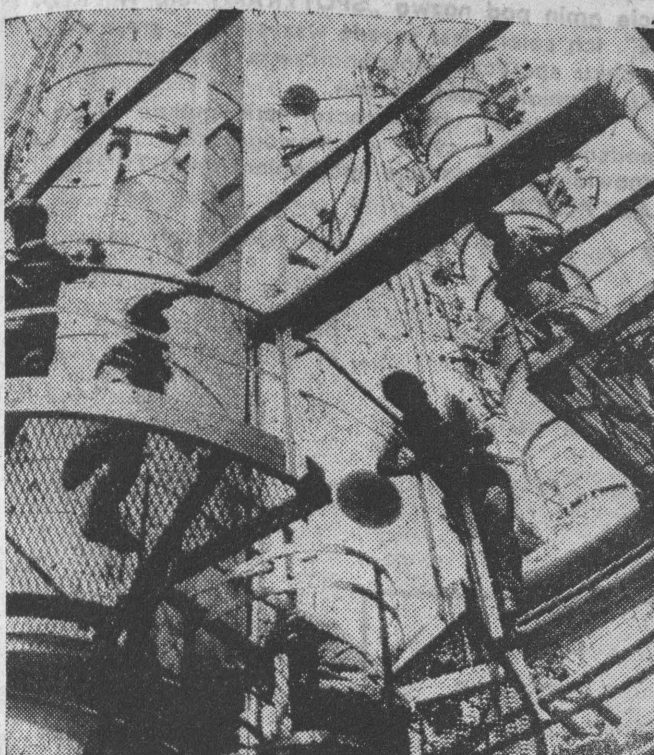
pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego

Dziś — zachmurzenie przeważnie duże, miejscami przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna 21-23 st., minimalna 14-16 st. C. Wiatr słaby, wschodni.

JUTRO — bez istotnych zmian. Dziś imiennicy: Marcell i Innocenty.

Z zagranicy



BUŁGARIA. Jedną z największych inwestycji w ostatniej dekadzie jest kompleks przemysłowy nad rzeką Dawnia w pobliżu Warny, zbudowany przy pomocy ZSRR, CSRS, Polski, NRD i Węgier. W oparciu o lokalne złoża soli i wapienia powstały tu kolejne supernowoczesne zakłady chemiczne, m.in. fabryka nawozów sztucznych, sody amoniakalnej i polichloru winylu.

Na zdjęciu: fragment fabryki produkującej rocznie 18 tys. ton chloru i 10 tys. ton polichloru winylu.

CAF — BTA

Niepokojująca gra

Pospieszna ekspedycja amerykańskiego sprzętu wojkowego na granicę tajlandzko-kambudzkiej, gdzie toczą się walki z udziałem zbrojnych grup obalonego reżimu Pol Pot (pomijając wszelkie inne aspekty) jest świadectwem militarnej współpracy USA-Chiny. Jak wiadomo, reżim ten był chińskim protegowanym i Pekin w dalszym ciągu wspiera działania oddziałów pozostałych z jego armii.

Ten przykład „akcji równoległej”, o której mówili politycy amerykańscy i chińscy, ma być — w intencji obu stron — wstępem do koordynacji strategicznej w większym rozmiarze. Zastępca sekretarza stanu USA do spraw Azji Wschodniej i Pacyfiku — Richard Holbrooke, który udał się niedawno z kolejną wizytą do Pekinu, oświadczył, że amerykańskie dostawy sprzętu wojkowego mają na celu stworzenie „silnych i przyjaznych Chin, które wniosą wkład do stabilizacji wschodniej Azji”. Tygodnik „NATION” wydawany w Stanach Zjednoczonych określił ten zamiar barzo jednoznacznie: chodzi o to, aby Chiny odgrywały w tamtym regionie rolę połącznika, co leży również w interesie Waszyngtonu.

Tzw. gra „karta chińska” przeciw ZSRR rozpoczęła się w USA na początku lat siedemdziesiątych, lecz dopiero teraz z gry przed wszystkim politycznej przyszedł się w wojskową, co ze zrozumiałych względów zwiększa jej zagrożenie dla pokoju. Deklarowanie, więc jakoby militarna współpraca między Waszyngtonem a Pekinem kołującą wpływała na stabilizację, jest w rzeczywistości drwiną ze zdrowego rozsądku.

Cytowany już Richard Holbrooke oznajmił w imieniu administracji, że pragnie ona nadać swoim związkom z Chinami niezwykle szerokie ramy i że odszedł już w przeszłość etap, kiedy USA równocześnie traktowały swoje sto-

MAREK DĄBSKI

Osiemdziesiąt pięć lat temu (28 lipca 1895 r.), na zjeździe delegatów komitetów wyborczych, powstała w Rzeszowie pierwsza organizacja polityczna chłopów — Stronnictwo Ludowe. Była to odpowiedź na wzrastający ucisk zaborcy, pogarszającą się sytuację ekonomiczną i społeczną ludności wiejskiej. Nastąpił zatem czas, gdy poniżany chłop wystąpił do boju z orężem politycznym. Jego prawa zostały zawarte w hasie „ZIEMIA, OŚWIATA I WŁADZA DLA LUDU”.

Daleka była droga do jego pełnego urzeczywistnienia. Trzeba było walczyć nie tylko o niepodległość, ale też burzyć mł, „wsi spokojnej, wsi wesolej”, przeciwstawiać się uległości wobec dworu i plebanii, otwierać na świat wieś, dotychczas izolowaną i zamkniętą.

Na Białostockie (w ówczesnych granicach) ze znacznym opóźnieniem dochodziły pisma i mowy chłopskich trybunów (księdza Stojalskiego, Wysłouchów, Stapińskiego, Bojki, a później Witosa) oraz wieści o programach i zasięgu ruchu. Wzmagający się ucisk caratu, rosło niezadowolenie z reformy uwłaszczeniowej, toczyły się spory o serwituty. I chociaż różnił się od innych regionów kraju pod zaborami sytuacja polityczną oraz warunkami społecznymi, gospodarczymi, narodowościowymi i obywatelowymi, to jednak i tutaj już w 1904 r. ruch

chłopski po raz pierwszy wykształcił własne formy organizacyjne.

Był to Polski Związek Ludowy, który — mimo wielkiego zasiegu — zainicjował problematykę niepodległościową i oświatową oraz powszechniał idee współpracy z robotnikami. Te kierunki — dominowały w kolejnych okresach w ruchu ludowym. Większy zasięg, pogłębiając się od 1907 roku, miał ruch siewbiarski i zaraniarski (od nazwy pism). Propagując i realizując hasło „sami sobie”, wspomagali chłopów w walce z dworem, u-

Co miesiąc kilkanaście milionów Polaków odbiera pobory, które są największym źródłem dopływu pieniędzy do społeczeństwa. Jednak w ostatnich latach kierowane na rynek walory NBP nie znajdowały pełnego pokrycia i towarach — i sytuacja ta trwa w dalszym ciągu. Skutki nadmiaru gotówki i niedoboru towarów odczuwamy codziennie przy zakupach.

Owa dysharmonia w gospodarce rodzi się stąd, iż są znaczne różnice między wzrostem średniej płacy a wydajnością pracy, na niekorzyść ostatniej. Nie wnikam, czy przyczyny takie, a nie innej wydajności są obiektywne, czy subiektywne. Faktem jest, że ten stan rzeczy wywołuje rozgoryczenie, bo — globalnie — społeczeństwo jest zasobne, powodziłoby wręcz: bogate, lecz szkodził tkwi w tym, że nie zawsze ma co kupić.

aby zmniejszyć różnice pomiędzy — określony to w ten sposób — podaż pieniędzy na rynek a ilością będących na nim towarów, rząd dąży do zahamowania dopływu złotych w tych przypadkach, gdzie różnego rodzaju wypłaty nie są uzasadnione wynikami przedsiębiorstw. Chodzi zatem o uporządkowanie systemu płacowego, o konsekwentną i rygorystyczną dyscyplinę finansową, o nieprzekraczanie — pod żadnym pozorem, o najmniejszego zakładu, po jednoczeniu i resort — funduszu plac. Poniżenie to jest nie tylko gospodarczo, ale i społecznie uzasadnione.

Spróbowałem, na podstawie analizy bankowej i wyjaśnień uzyskanych w jednym z największych przedsiębiorstw budowlanych woj. białostockiego, zorientować się, w czym należy upatrywać przyczyn przekraczania funduszu plac i co ma na to wpływ.

PRZEKROCZENIA...

W maju br. OW NBP w Białymstoku sporządził analizę gospodarki funduszem plac w przedsiębiorstwach województwa w I kw. Wynika z niej, iż w przemyśle zaawansowanym wykonania osobowego funduszu plac (41,9 proc.) przewyższało sprzedaż wyrobów, robót i usług (40,7 proc.). Różnica ta — w przypadku budownictwa — była jeszcze większa i wyniosła 8,5 proc.

Zdaniem mgr Zdzisława Kurka, naczelnika wydziału ekonomicznego OW NBP, przekroczenie funduszu plac tylko w 51 na blisko 290 jednostek, jakie nadzoruje Bank, wyniosło w tym czasie 65,3 mln zł. Oznacza to, że zaledwie w ciągu trzech miesięcy wypłacono ponad 65 mln zł więcej niż ustalono w styczniu. Warto zaznaczyć, iż tegoroczna dysproporcja była największą w przeciągu minionych trzech lat.

Według NBP na zjawisko to ma wpływ szereg przyczyn, do których najczęściej należą: naruszenie zasad awansowania (większa częstotliwość przeszerzegowań, co idzie automatycznie z podwyżką uposażenia), zatrudnianie osób bez kwalifikacji, przekraczanie wynagrodzeń z tytułu tzw. nadgodzin nadliczbowych. W budownictwie: wysokie koszty robót poprawkowych, wpływające ze zbieżności prac, używanie kiepskich materiałów

Z czyżej kieszeni?

i surowców, stosowanie droższych materiałów zamiennych.

Ważnym czynnikiem, który decyduje o przekroczeniach, jest brak korelacji między planem rzeczowym a finansowym. Otóż wiadomo, że niektóre przedsiębiorstwa w ciągu roku obniżają zadania w stosunku do planowanych. Trudności energetyczne, transportowe, sprzętowe, materiałowe, niejednokrotnie kadrowe powodują, iż to, co osiąga się w grudniu stanowi wielkość mniejszą od zaakceptowanej uchwałą KSR. Zjawisko to dotyczy szczególnie przemysłu i budownictwa, powiązanych z setkami kooperantów. Ale obniżę wynagrodzenia, tak jak planów, nie sposób. I tak oto powstaje różnica między wartością finalną produkcji sprzedanej a wielkością otrzymanych zarobków.

Bierze się to również i stąd, że rozciągnięty został nadmiernie front inwestycyjny. A przecież wiadomo, iż w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju muszą być realizowane — przede wszystkim — inwestycje krótkoterminowe, szybkozwalne, a więc typu modernizacji, te, które nieomalże z roku na rok dają produkcję na rynek i eksport, a nie rozciągane w latach budowy pochłaniające i kumulujące środki i moce przerobowe.

...I WYJAŚNIENIA

Wspomniana analiza mówi także, że w 23 przedsiębiorstwach przemysłowych, 14 budowlanych oraz 9 jednostkach spółdzielczych „przekroczenie dyrektywnego funduszu plac

występuje permanentnie”. Są wśród nich m.in. BZPW im. Sierżana, ZPW im. E. Piłater, „Spomasz”, Zakłady Stolarski Budowlane w Sokółce, WOSF „Bielsko”, BKB, „Instal”, PBRol-e w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, „Wodrol”, „Agrama”, WZSR „Sch”, białostocki PKS i szereg innych.

Nawiązując do wspomnianego na początku przedsiębiorstwa budowlanego, Bank podaje, że „Białostocki Kombinat Budowlany — przekroczenie dyspozycyjnego funduszu plac w kwocie 20,5 mln zł, tj. 49,8 proc. należnego funduszu plac powstałego na skutek: prze-

wnoszone w tej technologii, dużo wyższe od zakładanych kosztów niektórych obiektów, np. Teatru Lalek, stosowanie droższych materiałów zamiennych.

— Sedno sprawy leży w tym, że dziesiątki milionów zł nie mające z „rzeczową” nie wspólnego, zniekształcają obraz — ostateczny bilans, na podstawie którego należy jest fundusz plac. Z kolei biorąc pod uwagę wyłącznie zadania podstawowe, co preferuje nowy system, musimy tak go „ustawić”, by zadania oddawały wszystkie uwarunkowania, podczas, gdy do tej pory — przy odrębnym naznaczeniu funduszu, elementy te nie były brane pod uwagę.

PRZED WSZYSTKIM — PRZEMYŚLANY PLAN

Funduszu plac nie można rozpatrywać w oderwaniu od innych składników tworzących finalny kształt zadań zakładu czy przedsiębiorstwa. Jest on tak samo istotny, jak każdy inny czynnik. Jednakże zarobki nie mogą być li i wyłącznie wykładnią tego, co się bierze, lecz również, a może przede wszystkim tego, co się w zamian daje. A daje się — powiedzmy to sobie szczerze — niewspółmiernie mało w stosunku do potrzeb i możliwości. Stąd też ostre restrykcje w postaci potrącania nagród, premii, „trzynastek”, zaciąganie wysokoprocentowanych pożyczek w Banku. Wiadomo, że jest to ostateczność, której trzeba unikać.

Można to uczynić poprzez m.in. ugruntowanie zaufania do planu, do zadań rzeczywistych ze zdolnościami produkcyjnymi, nie balansujących na krawędzi ryzyka wykonania. Programy oszczędności funduszu plac, jakie opracowano z myślą o efektywnym jego wykorzystaniu, są elementem składowym tego długofalowego przedsięwzięcia.

Jednakże w niektórych resortach, jak to ma miejsce np. w budownictwie, same programy jednego przedsiębiorstwa problemu nie rozwiązują. W ślad za nimi iść muszą faktyczne wyliczenia i rozliczenia prawdziwych kosztów i cen we wszystkich jednostkach i zjednoczeniach, a także u innych kontrahentów tej gałęzi gospodarki. To dopiero może wyprostować nieprawidłowości.

Jeśli to nie nastąpi, zachowanie właściwych relacji między wydajnością pracy a placą będzie bardzo utrudnione. A na to nie możemy sobie pozwolić.

ANDRZEJ GAWĘCKI

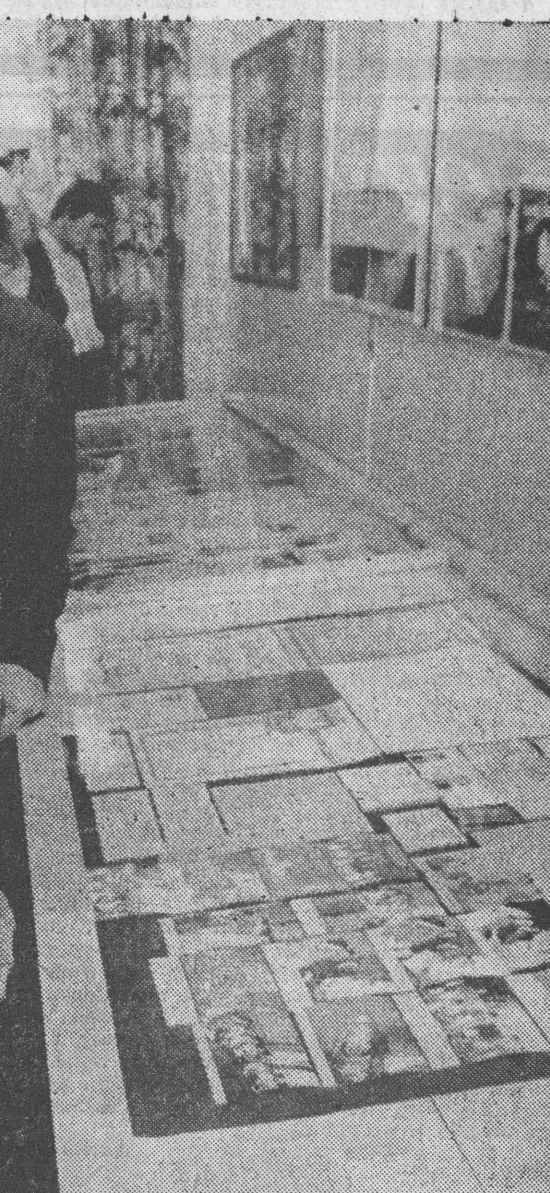
Tradycje ruchu młodzieżowego



W Domu Kultury Kolarza w Białymstoku otwarta została wystawa obrazująca działalność organizacji młodzieżowych w węzle PKP. Przygotowana została ona przez Zarząd Zakładowy ZSMP i Komisję Historyczną, przy dużej pomocy Muzeum Ruchu Rewolucyjnego. Ekspozycja ta ma stać się zaczątkiem kolarzskiej izby tradycji i perspektyw.

W otwarciu wystawy wzięli udział dawni działacze ruchu młodzieżowego. Ich legitymacje i dyplomy spoczywają w gablotach. To oni inicjowali na kolei ruch współzawodnictwa pracy. W uznaniu zasług srebrne odznaczenia im. Janka Krasickiego otrzymali: Czesław Szyszko, Czesław Skorulski, Ryszard Czugał i Tadeusz Nikin; srebrną odznakę „Zasłużony Białostoczczyźnie”: Wanda Tumiel, Jan Arcluch i Walenty Czech. (a)

Fot. Z. Lenkiewicz



85 lat ruchu ludowego W głównym nurcie przemian

W 1924 r. powstaje w Białymstoku, jako pierwsza Partia Chłopska, która na główny plan wysunęła idee sojuszu robotniczo-chłopskiego i rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych. Po jej delegacji w 1927 r. program ten kontynuowało kró-

ko Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. Pełniejsza konsolidacja i aktywizacja ruchu ludowego nastąpiła po zjednoczeniu w 1931 roku PSL — Wyzwolenia, PSL — Piasta i Stronnictwa Chłopskiego. Nowe Stronnictwo Ludowe (szczegół-

nie do 1935 r.) ożywiło swoją działalność organizacyjną i propagandową, zwiększyło wpływy polityczne na wsi, wspierało coraz gwałtowniej wystąpienia antysanacyjne na wsi. Pierwszą wystąpienia chłopów na większą skalę miały u nas miejsce w 1924 roku w Kolinie, następnie głośniejsze odbyły się w następstwie antysanacyjnych

W latach II wojny światowej Ludowcy, razem z innymi mieszkańcami wsi białostockich, działali w ruchu konspiracyjnym („Chłostre”, potem BCH), prowadzili walkę sabotażową — dywersyjną, współdziałali z oddziałami partyzantki radzieckiej, żyli, ubierali, pomagali tym, którzy tej pomocy potrzebowali.

Z chwilą wyzwolenia Białostoczczyzny ludowcy wespół z członkami PPR, PPS, SD i bezpartyjnymi staneli do budowy nowej rzeczywistości. Brali aktywny udział w zagospodarowaniu ziem odzyskanych, w walce z bandami, w organizowaniu i utrwalaniu władzy ludowej, w przeprowadzeniu reformy rolnej. Zjednoczenie ruchu ludowego nastąpiło w 1949 r.

W kolejnych latach Zjednoczone Stronnictwo Ludowe kształtowało swoje ideowe oblicze jako partia sojusznica, współrządzająca, wnosząca godny wkład do budowy socjalizmu, będąca zawsze w głównym nurcie przemian kraju. Stojąc na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej roli Partii w naszym życiu, trwała trzecią wypolnia-

my zasady współdziałania międzypartyjnego i wspólnej polityki rolnej. Sztandarowe hasło ludowców „Ziemia, oświata i władza dla ludu” mogło być po raz pierwszy i tak powszechnie realizowane w Polsce Ludowej.

Wspominając o poszczególnych etapach kształtowania ideowego oblicza ruchu ludowego, czyniłem to w przewidzianym, że z pieczołowitością należy troszczyć się o ciągłość tradycji, która reszpała i cementuje całe pokolenia, a klasowa spuścizna poprzedników jest niewyczerpanym źródłem inspiracji do działań, ważnym czynnikiem jedności moralno-politycznej społeczeństwa. Osiemdziesięciopięcioletnie dzieje zorganizowanego ruchu ludowego zaświadcza, że był to ruch w swym głównym nurcie patriotyczny, postępowy i samodzielnny. Może więc stanowić skarbnicę zbiorowej mądrości, rozwiązań i godnych naśladowania postaw.

STANISŁAW MIĘKOWSKI sekretarz WK ZSL w Białymstoku

Mineło dwa i pół roku od czasu wydania ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym rolników. Wiesz z dużym aplauzem przyjęła tę decyzję. Zapewnia ona bowiem byt na stare lata, gdy nie starcza sił do gospodarowania, do pracy. Własny grzech pozwala śmiało spojrzeć w przyszłość, nie oglądając się na syna, czy córkę, którzy przejęli ster gospodarstwa i zwykle odseparowali rodziców od kasy i rządów. Ile było na tym ile skarg, narzekania, sądów. W obawie o przyszłość właściciele gospodarstw często niemal do ostatnich dni swego życia zlekali z przekazaniem ziemi następcy. Rodziło to konflikty pokoleń i nie sprzyjało rozwojowi inicjatyw młodych.

W lipcu br. ustawa o zabezpieczeniu emerytalnym weszła powszechnie w życie. Wyplacono pierwsze „pensje” tym rolnikom, którzy osiągnęli wiek emerytalny i przekazali gospodarstwa następcom, a nie posiadali uprawnień, by uzyskać je wcześniej. W woj. łomżyńskim pierwsze wypłaty z tytułu wcześniejszego przekazania gos-

podarstwa następcom otrzymało 172 rolników, a ogólna kwota wyniosła ponad 350 tys. zł. Ponadto od czasu obowiązywania ustawy (1 stycznia 1978 r.) do końca czerwca br. Oddział ZUS w Zambrowie, obsługujący województwo, przyznał ponad 570 rent i emerytur z tytułu przekazania gospodarstw państwu (w czerwcu wysłano tym rolnikom ponad 1,3 mln zł) i ponad 5,5 tys. świadczeń z racji przekazania gospodarstw następcom, w tym 4851 rent inwalidzkich i prawie 700 emerytur rolnikom, którzy osiągnęli 80 lat życia. Dla tej grupy wysłano w czerwcu ponad 12 mln zł. Obok tego do Oddziału ZUS w Zambrowie do końca czerwca br. wpłynęło ponad 5 tys. wniosków o świadczenia pieniężne (w wysokości 750 i 1000 zł) dla tych, którzy przekazali gospodarstwa następcom przed 1 stycznia 1978 r. Z tej liczby do końca czerwca br. zatwierdzono ponad 4900 wniosków, z czego przyznano około 4700 świadczeń na kwotę blisko 3,7 mln zł.

W Oddziale ZUS w Zambrowie oglądał kartoteki niektórych rolników, którzy w lipcu dostali pierwsze emerytury. Wyplacane kwoty są różne: 1900, 2100, 2650 zł i wyższe, zależą bowiem od wielkości produkcji i sprzedaży. Stefan i Halina Kropiewnicki z Makowa, gmina Kobylina Borzymi, otrzymali 5750 zł. Za taką miesięczną pensję 58-letnia kobieta i 70-letni mężczyzna mogą dobrze przeżyć, odpocząć po latach wytężonej pracy.

Dla Stefana i Haliny Kropiewnickich emerytura nie oznacza odpoczynku. Kto by zresztą usiadł z założonymi rękami, gdy siano nie zebrane, a słońca jak na lekarstwo i trzeba wykorzystywać każdą chwilę pogody. Wpadli tylko na obiad do domu i dalej w pole, tak jak dotychczas. Nadal pracują na ile pozwalają siły, choć w maju tego roku prawie przepisał gospodarstwo na syna — Adama. Przekazali mu wszystko, dorobek całego życia i to nie-mały.

Adam Kropiewnicki, lat 26, najmłodszy z czworga rodzeństwa (siostry skończyły studia i pracują na państwowych posadach) odziedziczył około 20 hektarów dobrej ziemi, nowe zabudowania gospodarcze, dom, ciągnik wraz z maszynami towarzyszącymi, specjalizację w owczarstwie i ogromny bagaż ojcowskich doświadczeń, które pogłębił w szkole przysposobienia rolniczego i na kursach. Hodowla owiec należy do tradycji. Jeszcze przed wojną — wspomina pan Stefan — trzymaliśmy po trzydzieści i więcej owiec. Wtedy wydawało się, że to bardzo dużo. Zawsze chowaliśmy je na własny użytek, a od dziesięciu lat głównie na sprzedaż. Obecnie stado, mieszczące się w nowej owczarni, liczy 150 sztuk (w tym 70 matek). Młode sztuki za pośrednictwem POHZ trafiają do dalszej hodowli, a wybrakowane idą na mięso.

Jak wynika z danych w karcie specjalistycznej, wydanej w 1976 r., w zeszłym roku z każdego hektara użytków rolnych Kropiewnicki sprzedali ponad 190 kg żywego baraniego i około 60 kg wehny. Trzoda w gospodarstwie właściwie nie liczy się, stado oscyluje w granicach dziesięciu sztuk, a krowa, jedynaczka, daje mleko tylko na potrzeby gospodarstwa.

Obok specjalizacji w owczarstwie Stefan i Halina Kropiewnicki przekazali synowi doświadczenia w uprawie traw nasiennej, które zajmują 5 ha oraz ziemniaków — sadzeniaków, uprawianych przeciętnie na dwóch hektarach. W gruncie rzeczy uprawy na polach podporządkowane są owcom, bo około 4 ha jak nie byłoby w stanie wyżywić liczego stada, tym bardziej, że Kropiewnicki stawiają przede wszystkim na własne pasze. Sieją się więc koniżynę, lucernę, 3-4 ha zbóż, cennym źródłem paszy jest siano pozostałe po wymłóceniu traw, a później zbiór drugiego pokosu oraz odpady ziemniaczane. Mieszanki treściwe i dodatki mineralne z zakupu są uzupełnieniem własnych zasobów.

Nie ma nic z przesady w stwierdzeniu Stefana Kropiewnickiego, że syn ma na czym i czym pracować. Jest już praktycznie urządzony, a teraz, jako właściciel gospodarstwa może ten dorobek pomnożyć. Oni, rodzice, będą pomagać Adamowi w miarę możliwości, bo jakże inaczej. Zresztą, dwoje młodych rąk, nawet gdy są maszyny i nowa „Flak”-125, nie poradzą z nawalem żarzących. Adam na razie nie mówi głośno o żeniectwie, choć czas, żeby synowa do domu sprowadził. Teraz nie tak łatwo o żonę, nawet na dobre gospodarstwo.

Kropiewnicki, choć swoje w życiu już przepracowali, nie marzą o zagranicznych wояжach i atrakcyjnych urlopach, na które teraz mogliby sobie pozwolić. Owszem, jeśli będzie okazja Stefan Kropiewnicki pojechałby na wycieczkę po kraju zobaczyć jak żyją i gospodarują rolnicy w innych województwach, poznać bliżej Polskę. Ale póki co nie odchodzi na ten cel emerytury. Pierwszą wypłatę wydał na cement potrzebny do budowy garażu dla synowskiego „Flaka”. Gdy panuje rodzinna zgoda, nie dzieli się niczego na moje i twoje. Jeśli byłoby inaczej — jest zabezpieczenie emerytalne.

Adam nie zamierza zmieniać profilu gospodarowania przyjętego przez rodziców. Najbliższe zamierzenia, to doprowadzenie wody do domu i owczarni. A później urządzenie wszystkiego na tzw. wysoki polsk.

J. SZTACHELSKA

Na emeryturze

Spożytkamy się w klubie



Z Inicjatywy łomżyńskiego Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch” od dwóch lat odbywają się konfrontacje gmin pod nazwą „SPOTYKAMY SIĘ W KŁUBIE”. Ich celem jest przede wszystkim prezentacja dorobku społeczno-gospodarczego i kulturalnego, a także wymiana doświadczeń.

Po udanej, ubiegłorocznej serii spotkań 14 gmin i podsumowaniu cyklu w Nowogrodzie, niedawno wznowiono konfrontacje spotkaniem gmin ZBOJNA i MAŁY PŁOCK.

Zbojna — to typowo kurpiowska gmina o obszarze ponad 20 tys. hektarów, zamieszkała przez 6,3 tys. mieszkańców. Do spotkania przygotowała się solidnie.

W Dębinkach, poeta ludowy — Jan Gietek licząc grupę działaczy z Małego Płocka powitał przygotowanym na tę okazję wierszem. Naczelnik gminy Mały Płock — inż. Tadeusz Niewiński otrzymał symbo-

stworzeniu odpowiedniej bazy do tej działalności.

Prezentując gminę Zbojna, jej naczelnik — mgr Jan Baławski z satysfakcją podkreślił, że praca tych placówek jest coraz lepsza, że coraz częściej swoje poczynania opierają o autentyczne, bogate dziedzictwo kultury ludowej. Wiele też daje umiarkowanie oświaty rolniczej, niezbędnej do właściwej organizacji gospodarki rolnej. Spośród 1047 gospodarstw 84 podjęło specjalizację, w większości w hodowli bydła mlecznego i opasów. W kształceniu nowoczesnych rolników dużą rolę odgrywa działające w gminie dwie zasadnicze szkoły. Dobrze rozwinięta jest sieć placówek służby

W Kuziach gości powitano tradycyjnie — chlebem i solą.



CZYTELNICY REDAKCJA

W co się ubrać na budowę?

Chodzi o kobiety zatrudnione w budownictwie. Są różne zarządzenia w sprawie odzieży ochronnej dla pracowników tego resortu, również z uwzględnieniem kobiet, a także wytyczne ekwiwalentu za przedłużenie używalności odzieży czy używania własnej. Ale jest także wiele nieporozumień, a nawet kłopotów. Pisze o tym w imieniu swoim i innych zainteresowanych, bo znam te sprawy „od podszewki”, sama kiedyś byłam magazynierem na budowie, a teraz wydaję zlecenia na odzież ochronną. Moim zdaniem, przynajmniej jeden sklep obywateli i odzieżowy w mieście powinien prowadzić sprzedaż odzieży ochronnej na rachunki przedsiębiorstw. Wtedy można będzie dobrać dla siebie coś odpowiedniego i nie męczyć się w za dużych o parę numerów butach gumowych czy kurtkach. Ponieważ sklepy sportowy i harcerski wydają rachunki, wystarcząby tylko zaopatrzyć je dodatkowo w odzież ochronną ze szczególnym uwzględnieniem rozmiarów.

R. Kozłowska Białystok

Przysnąć przez... wentylator

Widziałem w czasie ulewnego deszczu w dn. 16 czerwca, jak w pawilonie handlowym WPHW przy ul. Chrobrego, woda lała się strumieniem przez wentylator zaistniały w dachu i służył prosto na głowę sprzedawcy, potem na łade i materiały leżące w belach na regale. Tak podobno jest przy każdym deszczu, ale sklep nie ma żadnego zabezpieczenia, przynajmniej żeby towar nie niszczył się, tyle się mówi o lepszym gospodarowaniu i należytnym zabezpieczeniu mienia — to dlaczego takie ustęki budowlanych są tolerowane? W oczekiwaniu na remont, też przysłałoby się tak ochronić sprzedawane materiały, żeby nie ulegały zniszczeniu.

Aniela Krawczyńska Białystok

Kłopoty z usługami

Mieszkańcy Łap i okolicy mają duże kłopoty z naprawą sprzętu gospodarstwa domowego. Półtora roku temu był taki punkt przy usługach radioowo-telewizyjnych, ale trudności lokalowe zmusiły do zerwania tej koegzystencji. Podobno Naczelnik podjął decyzję o przeniesieniu na potrzebny punkt usługi przy ul. Cmentarnej. Byłoby to rzeczywiście odpowiedniejsze miejsce na usługi naprawcze, tym bardziej, że zakładów fryzjerskich jest w Łapach pięć, a z zepsutą lodówką czy pralką trzeba jeździć do Białegostoku, lub sprowadzać majstrów, co więcej kosztuje niż sama naprawa. Prosimy o pomoc w zlikwidowaniu kłopotliwej sytuacji.

Mieczysław Rutkowski Łapy

Nie ma „Jana” — nie ma dzbana...

Gdzie kupić dzban z fajansu, porcelany, kamionki czy choćby zwykły gliniany, w którym można podać na stół gorące mleko, kakao czy kawę. W sklepach są drogie komplety przeważnie do czarnej kawy, ale nie znajdziesz pojedynczego dzbanka. Ekspedientki wrzeszczą ramionami — czy to ode mnie zależy? Sama chętnie bym kupiła taki... Mój dziadek miał więcej szczęścia, mógł w takie naczynia zaopatrzyć się na jarmarku, od garncarzy. A teraz nawet na tradycyjnym świętojańskim targu nie widziałem glinianych dzbanków. Nie ma prawdziwego „Jana” to i nie ma dzbanu w naszej słynnej erze automatów i komputerów...

B. Szczygiel Białystok

Co kino — to przepis

Dlaczego są różne przepisy co do wieku widzów na dany film, w zależności od kina... Sam jestem tego świadkiem, bo z moim synem Piotrusiem chodzę na wybrane filmy i tak bywa, że w jednym kinie Piotr jest za młody, np. „Księża i Zebra” w „Tonie” nie mógł oglądać nie miał bowiem 12 lat, a po tygodniu, w innym, tj. w „Srebrnie” — już na ten sam film nie było ograniczeń wieku, ale wyświetlano film rano, gdy Piotr był w szkole. — Czy nie można tej sprawy ujednolicić?

Wasz Czytelnik i Kinomaz Białystok (Wybr. Ag)

Żyletka na 120 dni

W wyniku współpracy łódzkich Zakładów Wyrobów Metalowych „WIZAMET” z miejscową Politechniką i z Wyższą Szkołą Inżynierską w Koszalinie, powstają wyroby osiągnące światowy poziom (96 proc. orczytano znaki jakości). Są wśród nich m. in. nożyki i aparaty do golienia — sprawdzono, że żyletka z „WIZAMET-u” można golić się codziennie przez 120 dni. Koszalińska WSI opracowała i wytwarza dla „WIZAMET-u” kompletne linie szlifujące i polerskie części zamienne itp., co „uwalnia” fabrykę od kosztownego importu.

Bank krwi

Lecznictwo kilku województw korzysta obecnie z usług „banku” krwi i tkanek, przechowywanych w stanie zamrożonym w Morawicy k/Kielce, wykorzystuje się specjalne urządzenia i metody, które umożliwiają przechowywanie materiałów do transfuzji i przeszczepów w temperaturze — 190 st. C. Zastosowano w tym celu ciekły azot; krew przechowywana w ten sposób, podlega gwałtownemu odwilżeniu, co nie powoduje jej zniszczenia. W tym celu ciekły azot, krew przechowywana w ten sposób, podlega gwałtownemu odwilżeniu, co nie powoduje jej zniszczenia. W tym celu ciekły azot, krew przechowywana w ten sposób, podlega gwałtownemu odwilżeniu, co nie powoduje jej zniszczenia.

Naczelnicy obu gmin tym razem zasiedli w tradycyjnej bryczce, zwanej „dwukółką”.



W Klubie Rolnika w Kuziach swój warsztat zaprezentowała znana w kraju twórczyni ludowa — Stanisława Niedzwiedzka. W jej ślady poszły wnuczki — Ania i Marysia.

liczny klucz od bram: było „kociołowe” piwo z jalcowa, a także piękny koncert kapeli kurpiowskiej.

Początki kapeli sięgają 1924 roku, kiedy to inicjator tej działalności, pozostający w żywej pamięci ludu kurpiowskiego, prof. Adam Chętnik, założył pierwszy zespół. Spadkobiercą tradycji jest przeszło 80-letni Bolesław Olbrys. Samouk, grający od dziecka, a przy tym lutnik, robiący do dzisiaj skrzypce, bębni, ligawki. Basella „Marynia” na której gra w kapeli, to też jego dzieło.

W domu państwa Olbrysów, goście z Małego Płocka obejrzeli izbę regionalną ze zbiorami ludowych instrumentów, wycinanek, tkanin, mebli itp. Pani Helena Olbrysowa, blisko 80-letnia solistka kapeli, zaprezentowała tradycyjny warsztat tkacki i swoje ludowe wyroby.

W Zbojnej, gości zapoznano z formami pracy miejscowego klubu rolnika i biblioteki. Współpracujący z klubem, młody rzemieślnik — Jerzy Charubin zaprezentował swoje ludowe prace, w bibliotece zaś z uznamem mówiono o rozwoju czytelnictwa i

zdrowia. Gmina Zbojna jako jedyna w województwie i jedna z nielicznych w kraju dysponuje trzema nowoczesnymi ośrodkami zdrowia z mieszkaniami dla personelu. Zlokalizowane one są w Kuziach, Dobrymlecie i Zbojnej.

Goście z Małego Płocka, w towarzystwie gospodarzy gminy i aktywów kulturalnego, udali się do Kuzi, gdzie mieli możliwość zapoznania się z warsztatem wycinankarskim, który zaprezentowała znana twórczyni ludowa — Stanisława Niedzwiedzka z wnuczkami Ania i Marysia.

Całodzienne pobyt w gminie zakończyła wycieczka w Łaskach. Tu odbył się turniej, w którym sekretarze gminnych komitetów partii, naczelnicy gmin i referenci ds. kultury zmierzali się w oraniu radami, dojeniu krów i robieniu zaczynu chleba. Zabawa, tradycyjne ognisko, przy którym wymieniono m. in. doświadczenia w pracy kulturalnej i kierowaniu gminą, wypełniły pracowite, a jednocześnie przyjemne spotkanie.

Tekst i zdjęcia: F. JURCZENIA

Moto ramka

W czasie ponad miesięcznej przerwy w ukazywaniu się tej rubryki nadeszło do Redakcji sporo listów, na które po-

każdy posiadacz samochodu co pewien czas kontroluje prawidłowość działania jego podzespołów. Kontrola ta — w zależności od posiadanych umiejętności — bywa różna. Do podstawowych czynności — w wypadku sprawności pojazdu — należy zaliczyć: sprawdzenie poziomu oleju w misce olejowej, poziomu płynu w chłodnicy i zbiorniku wyrównawczym, poziomu płynu hamulcowego w zbiorniczku oraz sprawdzenie ciśnienia w

kołach, których wykonanie warunkuje spokojną i przyjemną jazdę. Do nich zaliczamy sprawdzenie działania wycieraczek i spryskiwacza szyby przedniej. Konieczna jest kontrola i właściwe ustawienie świateł mijania i drogowych. Jak wiele od nich zależy wiedza doświadczeni kierowcy, kiedy to właściwie ustawione światła pozwolą w porę dostrzec przeszkodę i ją ominąć.

Musimy pamiętać o wielu innych drobiazgach, jak np.

kluczy płaskich, łyżek montażowych oraz drutu, kabelka i innych drobnych, a także potrzebnych przedmiotów. Do brzo byby posiadać latarkę elektryczną, baterię lub w wejściu — jeśli takie istnieją w posiadanym aucie — do instalacji pokładowej.

Z innych akcesoriów powinniśmy posiadać w samochodzie: zapasową dętkę, żarówkę, kondensatory, bezpieczniki, cewkę zapłonową, palec rozdzielacza i świecę — szczególnie, jeśli wybieramy się za granicę. Krajowe świece są i dobre i tańsze, tańsze od spotykanych za granicą.

Chciałbym zaproponować samochodziarzom zabranie ze sobą dwóch, trzech litrów oleju i pewnie ilości, np. 1/2 litra płynu hamulcowego. Może się to przydać. Zdecydowanie natomiast odradzam zabiera-

nie dużego zapasu części zamiennych. I tak nie trafimy w to co może ulec awarii — tak to z reguły bywa.

Wyjeżdżając za granicę przypominam, że w coraz większej liczbie państw obowiązuje jazda w zapletach pasach bezpieczeństwa. Za jazdę bez nich grozi kara i nie ma żadnych odwołań. Pamiętajmy o tym.

JANUSZ GRYSIN

Przed podróżą

ram się stopniowo odpowiadać, poruszając interesujące Czytelników sprawy.

Sześć urlopowy, a zatem i wyjazdowy, w całej pełni. Mimo niezbyt sprzyjającej aury wyjeżdżają tysiące ludzi. Są to podróże znacznie dłuższe niż w pozostałych częściach roku, wynoszące po kilkaset lub nawet kilka tysięcy kilometrów. Co zatem należy przedsięwziąć przed udaniem się w długą podróż, aby uniknąć przykrych niespodzianek?

ogumieniu. Należy przy tym sprawdzić też ciśnienie w kołach zapasowym. Od dłuższego czasu nie używany „zapas” może być nim tylko z nazwy. Dobrze jest sprawdzić — pod podwoziem samochodu — czy nie ma wycieków. Jeśli są one na postoju, to możemy być pewni, że będą znacznie większe w czasie jazdy.

Wymienione czynności są podstawowymi, które należy wykonać, jeśli nie we własnym zakresie, to korzystając z pomocy fachowców. Taką pomoc wielu kierowcom przyda się przy kolejnych czyn-

lusterku wstecznym, narzędziach, apteczce itd. Nikt nie zakłada, że w czasie podróży ulegnie wypadkowi, nawet drobnemu skaleczeniu, ale pamiętajmy o zawartości apteczki. Powinna być ona wyposażona w podstawowe środki opatrunkowe, przeciwbólowe i rozkurczowe.

Kilka słów na temat narzędzi. W samochodach znajdują się one zwykle w stanie... szczerbów. Kilka kluczy, wkręta, podnośnik i to wszystko. Warto to wyposażenie wzbogacić o kombinerki, kilka



Na zdjęciu: Brytyjski Ten Tawny Special z przeźroczystym dachem przelamuje konwencję pojazdów kończącego się stulecia. CAF — Camera

W toku debaty sejmowej poświęconej budownictwu mieszkaniowemu wiele miejsca zajęły problemy, związane z udziałem nauki i techniki w kształtowaniu architektury i urbanistyki osiedli, doskonaleniu techniki i technologii budowlanych.

W miastach i wsiach mieszkanie jest tylko jednym z elementów. By koncepcja zagospodarowania tych terenów była właściwa — należy pamiętać o tworzeniu komplementarnego, wielostronnie skojzonego środowiska mieszkalnego. Problem ten znacznie zastrzył się w ostatnich latach i jest szczególnie dotkliwy w wielkich, niekiedy stutysięcznych zespołach mieszkaniowych, lokalizowanych coraz dalej od obszarów śródmieścia.

Mówiła o tym w debacie sejmowej prof. Halina Skibniewska — poseł, architekt, „milioner” zrealizowanej kubatury, działaczka spółdzielcza. „Jakże często już dziś odległe od śródmieścia nowe zabudowy domów mieszkaniowych, daleko od zróżnicowanych miejsc pracy, nauki, kultury, a bywa, że i od podstawowych usług, związanych z codziennym bytowaniem, skazane na niedostatek komunikacji, awarie urządzeń technicznych, uporczywą codzienną walkę z usterkami budowlanymi, na uciążliwość nie kończącą się budowy, brak zieleni, agresję hałasu, monotonię zabudowy — zasługują w opinii społecznej na miano miast — sypialni w „betonowych pustyniach”. Powszechnie przy tym krytykuje się skalę zabudowy: wygodne dla wykonawcy „mrowkowce” i wieżowce, symbole swobodnego pozornej prestiżu — a w rzeczywistości symbole wysokich kosztów i wad społecznych”.

Koncentracja młodych małżeństw w nowych osiedlach sprawia, że udział dzieci w tych zespołach mieszkaniowych — lub trzykrotnie przekracza wskaźnik normatywny. Równocześnie zawyżając brak tam na początku żłobków i przedszkoli, a jeśli są — i tak nie są w stanie zaspokoić potrzeb. Powstaje więc charakterystyczne zjawisko codziennego, uciążliwego wywozu małych dzieci w przepięsiniach tramwajów i autobusach do odległych rejonów miasta. Przy rozdziale mieszkań nie uwzględnia się

cesu inwestycyjnego: gospodarzem, inwestorem, projektantem i wykonawcą. Właściwie ukształtowane środowisko mieszkalne sprzyja również kształtowaniu postaw społecznych. Zacytujmy jeszcze raz prof. H. Skibniewską: „Środowisko zorganizowane, w którym szczególną rolę odgrywa ład przestrzenny, indywidualność krajobrazu zabudowy i terenów otaczających, drzew, właściwa „ludzka” skala, środowisko — projektowane przy tym i wykonywane z udziałem i pod kontrolą przyszłych mieszkańców (a tak miało być osiedle Sady Zoliborskiej) stwarza szczególne warunki emocjonalne, przywła-

ściwia od dawna specjalistów. Niezbędne jest więc rozwijanie nowoczesniejszych i bardziej efektywnych, a zarazem tańszych i oszczędniejszych technologii — przy doskonaleniu pracy istniejących fabryk domów.

Według obliczeń specjalistów samo tylko wyeliminowanie ścian zewnętrznych i działowych oraz kabin sanitarnych z wielkiej płyty może zmniejszyć w budownictwie mieszkaniowym zużycie cementu o ok. 1 mln ton i stać ok. 200 tys. ton rocznie.

Perspektywy na technologię szkieletową, która zmniejsza zużycie betonu o ok. 25-40 proc. i ciężar budynków w

naukowe, uwzględniające wpływ tych materiałów na zdrowie człowieka, a także zwierząt w budownictwie rolniczym.

I jeszcze jeden problem: mała chłonność budownictwa na innowacje techniczne. Konkretny przykład przytoczył prof. Mieczysław Lubicki — dyrektor Instytutu Przemysłu Budowlanego. Politechniki Warszawskiej. W 1975 roku opracowano i wykonano w tym Instytucie prototypowe urządzenia do próżniowego odwadniania betonu. Technologia ta i wyposażenie pozwalają na obniżenie zużycia cementu o 20 proc. i czterokrotnie skrócenie okresu produkcji elementów betonowych. Opracowanie uzyskało kilka patentów, ZREMB w Gdańsku, podjął seryjną produkcję urządzeń. Mimo to wciąż nie udaje się wdrożyć na szerszą skalę tej wysoce efektywnej technologii: przedsiębiorstwa budowlane nie są w stanie zainteresowane oszczędnościami materiałowymi i przyspieszeniem tempa produkcji.

Wiele prac badawczych już zakończono. Z ważniejszych można wymienić np. prototyp urządzenia do poziomego przeciskania rur o przekroju 150-250 mm pod drogami i nasypami, technologie produkcji wyrobów z wełny mineralnej odpornej na temperatury do 500 st. C., projekt modelowej jednostki mieszkaniowej „Nowe Miasto II” w Zamościu, czy opracowanie dokumentacji prototypowych budynków z profili zimnociętych.

Po zakończeniu badań następują prace wdrożeniowe. Można tu przykładowo wspomnieć o takich, jak uruchomienie produkcji kitów trwałych plastycznych z surowców krajowych, produkcji nowych odmian pap na wkładkach włókninowych i masach bitumicznych — polimerowych, podjęcie wytwarzania systemu lekkich konstrukcji stalowych dla budownictwa pawilonowego. Wdrożenie tego ostatniego rozwiązania pozwoli na zmniejszenie o ok. 25 proc. ciężaru obiektów i o jedną trzecią — pracochłonności przy ich wznoszeniu. (PAP)

BUDOWNICTWO: nowe technologie

też naturalnego, cennego związku pokoleń i postulatów, by młodym pozwalać zamieszkać w pobliżu mieszkania rodziców.

Infrastruktura społeczna — anachronicznie określana mianem budownictwa towarzyszącego — stanowi integralną część organizmów osadniczych. Oznacza to, że nowe osiedla muszą być jednostkami strukturalnymi o wielostronnym programie. Należy od początku budować miasto — a nie sumę mieszkań. Postulat ten uwzględniają projektanci — którzy następnie nie mają jednak wpływu na urzędy, które realizują te projekty, które okalecza się w imię fałszywie pojmowanego „dobra społecznego” i budowania większej powierzchni mieszkalnej. By tak nie było — trzeba przywrócić zachowaną równowagę między partnerami pro-

gramu. W wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe powstaje obecnie w 80 proc. w technologii wielkopłytowej, a zaledwie w 20 proc. w wielokoblowej, monolitycznej, szkieletowej i tradycyjnej. Choć pozwoliło to na znaczne przyspieszenie budownictwa, nie może już dziś zadowalać. Wielka płyta jest kapitałem i materiałochłonna, wymaga znacznych środków transportu. Technologia ta przesądza również o kształcie budynków, ich nie zawsze najlepszej architekturze, o mikroklimacie mieszkań. Wysokie koszty i niedostateczna efektywność tej technologii

graniczą 20-30 proc.; daje też ona dużą swobodę w projektowaniu mieszkań i obiektów użytku publicznego. Z kolei technologia monolityczna — poza stosunkowo niskim zużyciem materiałów — ma duże zalety architektoniczne (umożliwia dowolne kształtowanie bryły budynku) konstrukcyjne (sztywne połączenia węzłów). Zmniejszenie zużycia betonu w budownictwie odciały znacznie transport do przewożenia kruszywa, zmniejsza zagrożenie środowiska naturalnego.

Dla produkcji materiałów budowlanych, mogą i powinny być szeroko wykorzystywane odpady przemysłowe: popioły lotne, żużle wielkopiecowe, łupki koksowe, fosfogipsy, wióry i trociny. Niezbędne są tu jednak rozległe badania



Wiele placówek naukowych w kraju, w tym warszawski oddział Instytutu Technologii Nafty z Krakowa, zajmuje się badaniami nad udoskonalaniem olejów silnikowych.

W wykorzystaniu nafty dla potrzeb człowieka rozpatrywać można w wielu różnych kierunkach. Można mówić o petrochemii, lub o rafinerii. Zajmuje się tymi problemami wiele placówek naukowo-badawczych w naszym kraju. Jedną z nich jest warszawski oddział Instytutu Technologii Nafty w Krakowie, którego prace mają własny charakter rafineryjny. O ile petrochemia zajmuje się przeróbką ropy naftowej na różnego rodzaju chemikalia — to rafineria jest bliższa codziennym potrzebom przeciętnego użytkownika samochodu, gdyż mowa jest tu o paliwach, olejach i smarach. W czasie, gdy coraz częściej używamy sformułowania „kryzys energetyczny” nie bez znaczenia jest jakiegoś oleju i o jakich właściwościach używamy do różnego rodzaju silników. Każdy z nich ze względu na swoje wykorzystanie i odmienne budowę wymaga innego środka smarowego.

Oleje mogą mieć różne składowe lepkości — są lekkie, ciężkie i średnie — w zależności od rodzaju silnika, w jakim mają być zastosowane. Dąży się, by oleje były w coraz większym stopniu dostosowane do zmiennych warunków atmosferycznych,

Kto smaruje — ten jedzie

szczególnie zimowych. Powinny one także zawierać środki, które zredukują wydzielanie się podczas spalania paliwa substancje szkodliwe. Stąd też naukowcy prowadzą ciągłe badania nad udoskonaleniem oleju, idąc przede wszystkim w kierunku otrzymania takiej substancji, której czas wykorzystania w konkretnym silniku byłby dłuższy.

Tymi i innymi zagadnieniami zajmują się naukowcy z Warszawskiego Oddziału Instytutu Technologii Nafty. W stosunku do macierzystej krakowskiej placówki program badań nad olejami rozszerzony jest o zagadnienia paliwa. Prowadzi się je

w trzech zasadniczych działach: produktach naftowych — chodzi o ich technologię, hamowni — przeprowadza się w niej badania eksplotacyjne silników wykorzystujących nowe rodzaje olejów i paliw oraz analitycznym, który działalność dwóch wymienionych działów łączy w jedną całość.

Jednym z ważniejszych działów Instytutu jest właśnie hamownia. Ponieważ olej, czy paliwo nie można ocenić w pełni w warunkach laboratoryjnych, należy przeprowadzić z nim szereg prób właśnie na różnego rodzaju silnikach wzorcowych i gabarytowych (pochodzących z seryjnej produkcji). To daje pełny obraz właściwości nie tylko laboratoryjnych, ale i użytkowych danego oleju czy paliwa. By szybko uzyskać zamierzony efekt badawczy — chodzi tu o skrócenie czasu badania — silnikom pracującym w hamowni podwyższa się w sposób kontrolowany warunki pracy.

Warszawski Oddział Instytutu Technologii Nafty współpracuje z CPN oraz przemysłem rafineryjnym. Prowadzi także szkolenia i usługi dla innych przedsiębiorstw. Jest to niezbędna działalność łącząca teoretyczne, na małą skalę przeprowadzane badania olejów i paliw, z codziennym ich wykorzystaniem. Współpracuje ona także z innymi placówkami tego typu w ramach RWPG, utrzymując liczne kontakty z firmami zachodnimi.

Opracowanie — CAF

Archeologiczne zdjęcie Polski

Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, przy współpracy służb konserwatorskich oraz innych placówek archeologicznych — m.in. muzeów i katedr uniwersyteckich — przygotowuje wielki program badawczy tzw. Archeologiczne zdjęcie Polski. Są to prace nad inwentaryzacją wszystkich obiektów archeologicznych prowadzoną według jednolitego systemu — od starszej epoki kamienia, po czasy nowożytne. Celem tej akcji jest ochrona zabytków archeologicznych przed zniszczeniem, spowodowanym różnego rodzaju pracami ziemnymi podczas rozbudowy miast i przemysłu, budowy linii kolejowych i autostrad, regulacji Wisły.

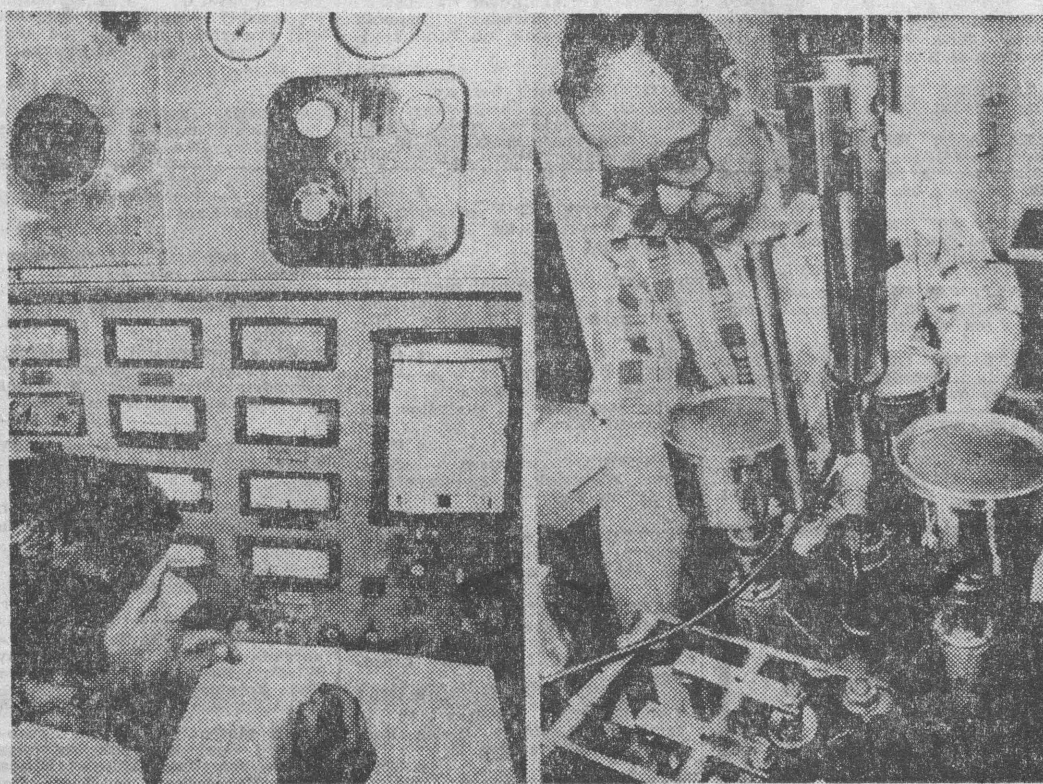
Przewiduje się systematyczne badania na całym obszarze Polski — kilometr po kilometrze. Jednocześnie przeprowadzi się inwentaryzację i weryfikację wszystkich materiałów ze starszych prac archeologicznych, poczynając od początków XIX wieku. Obszar kraju podzielono na około 8500 sektorów, o powierzchni 36 km kwadrat. Sektory te będą terenem systematycznych poszukiwań. Całość prac ze względu na rozległość zadań obliczono na ok. 20-30 lat. Program — archeologiczne zdjęcie Polski będzie więc kontynuowany do końca naszego stulecia.

W najbliższych latach prace te zostaną połączone z badaniami dla potrzeb programu Wisła. W pierwszym kolejności rejonem poszukiwań stanie się dolina Wisły

oraz jej dopływy. Archeolodzy spenetrują dorzecze rzeki — pas szerokości ok. 20 km po obu brzegach. Program Wisła wymaga w ciągu najbliższych kilku lat penetracji ok. 600 sektorów, tj. 22 tys. km kwadrat.

Pierwsze prace w dorzeczu Wisły ruszyły wiosną br. Zapoczątkowały je ekipy Uniwersytetu Warszawskiego na terenie 25 sektorów — w woj. stołecznym, siedleckim i elbląskim.

W pracach nad zdjęciem archeologicznym kraju wykorzystane będą nowoczesne osiągnięcia techniki. Przewiduje się m.in. zastosowanie na szeroką skalę fotografii lotniczej oraz utworzenie specjalnego systemu informatycznego umożliwiającego zinventaryzowanie ogromnej ilości stanowisk archeologicznych.



W SUWALKACH powstała samodzielna Pracownia Badań i Kontroli Środowiska. Jak ważna jest działalność tej placówki w regionie, będącym jednym z bogatszych w walory przyrodnicze i krajobrazowe w kraju, nikogo nie trzeba przekonywać.

Podstawowym zadaniem pracowni jest profilaktyka w zakresie ochrony naturalnego środowiska. W województwie znajdują się liczne parki krajobrazowe i rezerваты przyrody, duże obszary lasów. Chodzi o to, by zachować to wszystko w stanie nieskażonym.

Pracownicy SPB i KS pobierają próby wody i gleby, ustalają źródła zanieczyszczeń, to o wydajności niewystarczającej. Problem jest poważny i powszechnie znany.

Lega, Czarna Hańcza (na odłuku od Suwalska do jeziora Wigry) oraz jeziora Niegocin i Olekcie Małe.

Ponadto najważniejszym zadaniem jest ochrona gleby przed dewastacją. Za dużo jest w województwie nielegalnych złóż, które nie rekultywowane umniejszają stan posiadania ziemi, przydatnej w gospodarce rolnej. Powszechnym również jest „zwyczaj” niewłaściwego stosowania środków chemicznych w rolnictwie.

Środowisko w którym żyjemy

ceń. Ponadto w miastach i zakładach przemysłowych biera się natężenie hałasu i wibracji. Powstanie też zespół, który będzie zajmował się ochroną powietrza.

Na podstawie dokumentów sporządzamy rejestr „truciel” — mówi kierownik pracowni, Stanisław Czeran. — Niestety, nasze zalecenia pokontrolne nie zawsze są respektowane. Przy czym tego są różne. Nie wszystkie miasta i przedsiębiorstwa posiadają oczyszczalnie ścieków, a jeśli one

ny. Jego rozwiązanie wymaga kosztownych inwestycji i czasu.

Jest jednak wiele jednostek gospodarczych, które w rażący sposób lekceważą elementarne przepisy. Są to przede wszystkim przedsiębiorstwa rolne i przemysł spożywczy. Tymczasem nie trzeba oczyszczać, by racjonalnie zagospodarować np. gnojowicę, która jakże często trafia wprost do jezior czy rzek. Aktualnie najbardziej zanieczyszczone w naszym regionie są rzeki Elż-

Staramy się wykrywać występujące nieprawidłowości; nie jesteśmy jednak w stanie dopilnować wszystkiego. Z dużą pomocą przychodzą nam członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego i Ligii Ochrony Przyrody. Współdziałamy także z jednostkami administracji państwowej. Uważam, że sprawy te nie mogą być obojętne każdemu z nas. Liczymy więc na wsparcie ze strony całego społeczeństwa. (m)

Zielone AKCENTY

Zupełnie nie tak dawno wydawało się nam, że wody nie zabraknie nikomu i nigdy, że morza i oceany będą zawsze czyste jak lza, że każdy może w nich łowić ryby, że lasów zawsze wystarczy, że ziemia będzie nam wdzięczna za nawozy, że ochrona roślin ma same zalety, że środowisko naturalne jest zdolne obronić się przed wszelkimi zagrożeniami. Wszystko było wówczas proste i słuszne. Wszakże człowiek — tłumaczyliśmy sobie — jako pan przyrody ma prawa korzystać z niej na miarę swoich potrzeb. Chemia miała być tą dziedziną wiedzy i gąszczem przemysłu, które — rozwijając na całym świecie — mogą zrehabilitować postęp i uratować wszystkich od głodu.

Teraz, po latach triumfów i porażek, czasach wielkich dyskusji i sporów, zmian technik i technologii, krystalizacji poglądów, czytamy sprawozdanie z IV

Światowego Kongresu Ochrony Roślin. Dawniej byłoby to materiały naszpikowane danymi o cudownych rezultatach, jakie daje stosowanie pestycydów, o nieskończonych korzyściach wynikających z upowszechniania zabójczych chemii rolniczej, upamiętnienia perspektyw związanych z ukazywaniem się na rynku coraz skuteczniejszych preparatów. Przy okazji rozprawiano by się z tymi, którzy mają jakiegokolwiek obiekcje co do nawozów i pestycydów, z wszystkimi, którzy w sposób lekkomyślny i nieodpowiedzialny tarasują drogę postępowi i są „urogami ludzkości”. Teraz pismo „Śielskie Chłostajstwo za Rubieżem” pisze m.in.: „Na Kongresie zwrócono uwagę na zakażenie środowiska chemikaliami używanymi do ochrony roślin, a w tym na zmniejszenie się liczby ptaków, ryb oraz innych organizmów, na zmianę cech wielu gatunków zwierząt, na zanieczyszczenie środowiska ekologicznego i zwiększoną odporność szkodników na preparaty chemiczne... zwrócono uwagę na konieczność szerokiego stosowania chemikalii o minimalnej szkodliwości dla otoczenia”.

Faszerowana Ziemia

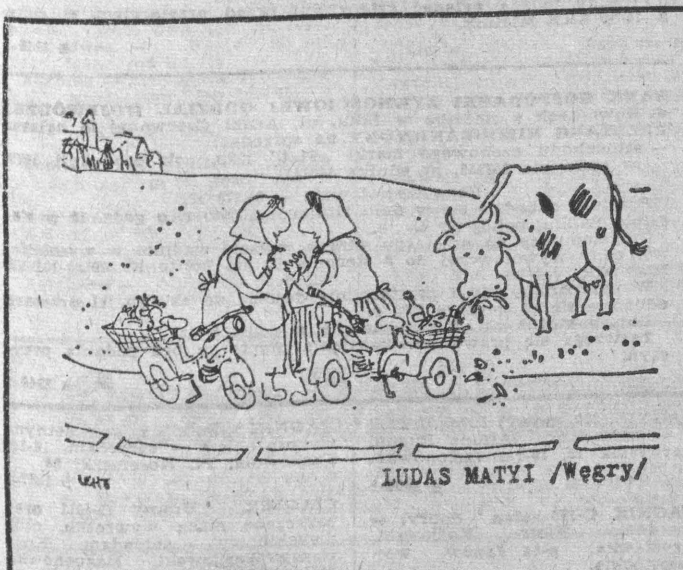
Światowego Kongresu Ochrony Roślin. Dawniej byłoby to materiały naszpikowane danymi o cudownych rezultatach, jakie daje stosowanie pestycydów, o nieskończonych korzyściach wynikających z upowszechniania zabójczych chemii rolniczej, upamiętnienia perspektyw związanych z ukazywaniem się na rynku coraz skuteczniejszych preparatów. Przy okazji rozprawiano by się z tymi, którzy mają jakiegokolwiek obiekcje co do nawozów i pestycydów, z wszystkimi, którzy w sposób lekkomyślny i nieodpowiedzialny tarasują drogę postępowi i są „urogami ludzkości”. Teraz pismo „Śielskie Chłostajstwo za Rubieżem” pisze m.in.: „Na Kongresie zwrócono uwagę na zakażenie środowiska chemikaliami używanymi do ochrony roślin, a w tym na zmniejszenie się liczby ptaków, ryb oraz innych organizmów, na zmianę cech wielu gatunków zwierząt, na zanieczyszczenie środowiska ekologicznego i zwiększoną odporność szkodników na preparaty chemiczne... zwrócono uwagę na konieczność szerokiego stosowania chemikalii o minimalnej szkodliwości dla otoczenia”.

Użecni akcentowali na Kongresie przede wszystkim zintegrowany system ochrony roślin, czyli połączenie agrotechniki, hodowli odpornych odmian, profilaktyki z mechanicznymi, chemicznymi i biologicznymi metodami zwalczania chorób, szkodników i chwastów. Taki system nie jest pomysłem ostatnich lat, czy nowością zrodzoną z przykrych doświadczeń. Każdy logicznie myślący człowiek wiedział o tym, że preparaty chemiczne nie mogą być panaceum na wszystkie kłopoty, jakie ma rolnik z uprawą roślin, ale powinny uzupełniać znaną metodą, a nie bardziej uciążliwe i pracochłonne, ale

cyjne zdolności gleby, jednak na dłuższą metę ziemia przyswajająca się do tego nawożenia; traci zdolność przyswajania azotu, mikroorganizmy nityfikacji mają ograniczoną aktywność... Pozostałości nawozów i pestycydów zalegają w ziemi, ponieważ ich uwalnianie przetrzymują możliwości pochłaniania przez rośliny... Niektóre pestycydy używane w ramach zielonej rewolucji są niezwykle trwałe. Bardzo duża ilość środków używanych do uprawy powoduje większą chemizację osadów w Azji, co odbija się na zdrowiu uprawianych roślin”.

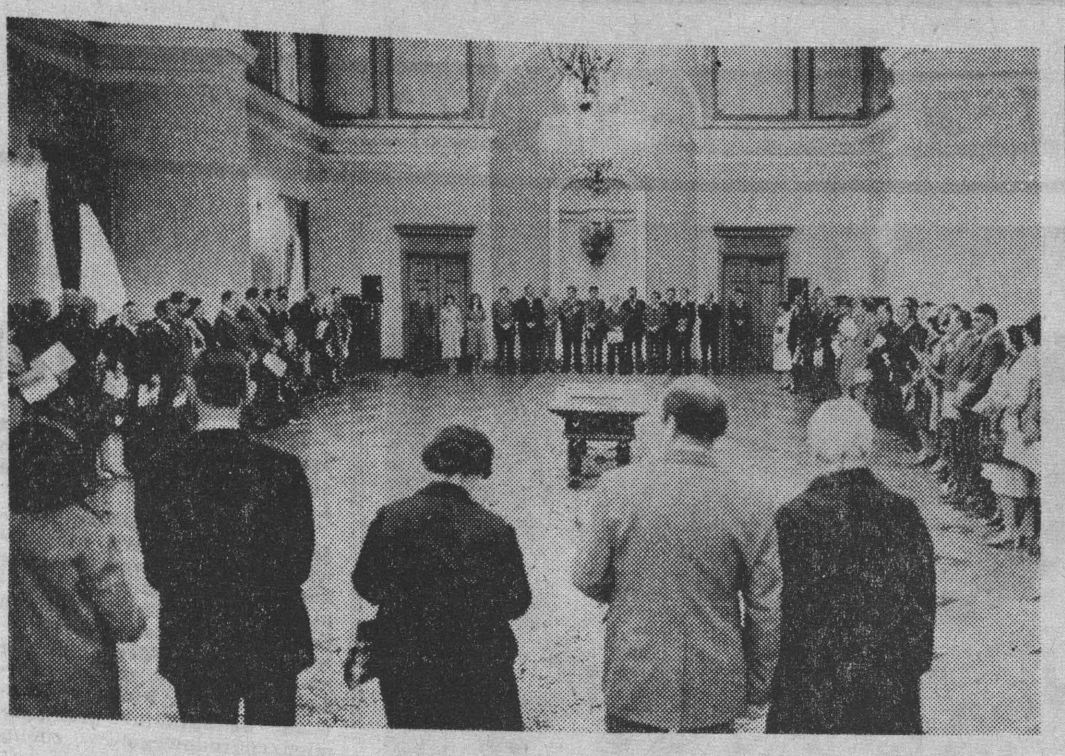
Fragment ten świadczy o bardzo krytycznym spojrzeniu na efekty i skutki zielonej rewolucji. Autor stoi na bieżąco, uważa że chemia wyrządza duże szkody w rolnictwie, skaża środowisko, jest przyczyną degradacji gleby, obniża jej sprawność, stwarza zagrożenie. Cóż, każdy może mieć własny pogląd. Można dokonywać analiz w oderwaniu od konkretnej sytuacji, pomijając konieczności, abstrahować od zalet i korzyści, nie podawać żadnych konstruktywnych wniosków. Może to nawet dobrze, że są publikacje prezentujące skrajne opinie; są one bowiem impulsem do bardziej rzeczowych, głębszych i wszechstronniejszych dyskusji. Że tego rodzaju dysputy są pozytywne, zwłaszcza gdy chodzi o tak ważną broń w naszych rękach, jaką daje nam chemia.

MARIAN SUCHOŻEBSKI



LUDAS MATYI /Węgry/

27 lipca 1944 roku Białystok wyzwolony został spod okupacji hitlerowskiej. Od pierwszego dnia wolności mieszkańcy przystąpili do odbudowy zniszczonego miasta i w ciągu 36 lat swą pracę przyczynili się do jego rozkwitu. W 36 rocznicę wyzwolenia 90 najbardziej zasłużonych obywateli wpisanych zostało do honorowej księgi. Złożono też hołd tym, którzy walczyli o wyzwolenie Białegostoku. Spośród nich wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności, zapłonęły znicze pod Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej. Dokonano następnie przeglądu tegorocznych osiągnięć w rozwoju miasta.



W 36 rocznicę wyzwolenia

Białegostoku dzień dzisiejszy

Spotkanie władz miejskich z osobami wpisanymi do księgi zasłużonych odbyło się w wielkiej sali Pałacu Braniczkich. Otworzył je przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN — prof. Jerzy Niemiec. Wreczenia aktów wpisu dokonali prezydent Aleksander Czuż, wiceprezydent Tadeusz Włodarczyk, sekretarz KM PZPR — Tadeusz Matysik i prof. Jerzy Niemiec. Podziękowanie w imieniu wyróżnionych, wśród których znaleźli się przedstawiciele wszystkich środowisk, złożył Stanisław Romanowicz. Prezydent Aleksander Czuż pogratulował u honorowanym, życząc im dalszych osiągnięć w pracy na rzecz rozwoju miasta i kraju.

W lipcu oddanych zostało w Białymstoku kilka nowych obiektów. Ich przegląd dokonał w ub. sobotę I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz, wicevojeвода — Zenon Świąt, prezydent Aleksander Czuż i sekretarz KM PZPR — Tadeusz Włodarczyk. Odwiedzono pawilon handlowy, w którym mieści się sklep spożywczy i gospodarstwa domowego, przy ul. 27 Lipca. Budowę tego pawilonu postuluje wielokrotnie mieszkańcy 8-tysięcznego osiedla domków jednorodzinnych na Wygodzie. Wykonania obiektu podjęł się zakład remontowo-budowlany nr I WSS „Spo-

tem”. W czynie społecznym u porządkowano otoczenie pawilonu.

W lipcu oddanych zostało w Białymstoku kilka nowych obiektów. Ich przegląd dokonał w ub. sobotę I sekretarz KW PZPR — Władysław Juskiewicz, wicevojeвода — Zenon Świąt, prezydent Aleksander Czuż i sekretarz KM PZPR — Tadeusz Włodarczyk. Odwiedzono pawilon handlowy, w którym mieści się sklep spożywczy i gospodarstwa domowego, przy ul. 27 Lipca. Budowę tego pawilonu postuluje wielokrotnie mieszkańcy 8-tysięcznego osiedla domków jednorodzinnych na Wygodzie. Wykonania obiektu podjęł się zakład remontowo-budowlany nr I WSS „Spo-

Kronika wypadków

- W Łapach, na ul. Marcelskiej, samochód Warszawa, na skutek nieostrożnej jazdy kierowcy — Edwarda T. — poraził 16-letniego Wojciecha K. Chłopczyk doznał ogólnych obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.
- W Czarzawie (gmina Siemiatycki) 16-letni Henryk Z. zderzył się z samochodem Fiat 123 p kierowanym przez Zdzisława K. Motowidła wywrócił się i doznał ogólnych obrażeń.
- Na drodze gruntowej Bagno — Rutkowskie Duże (gmina Jasny) 35-letniego Józefa O., na skutek nieostrożnej jazdy zjechał do rowu i przewrócił się przynajmniej kierowca i jadącego obok 35-letniego Antoniego J. Oba ponieśli śmiertelne obrażenia.
- W Bielsku Podlaskim, na ul. Mickiewicza, 16-letni Zenon S. potrącił na przejściu dla pieszych 7-letnią Sylwię D. Dzieciątka doznała złamań lewej nogi i została umieszczona w szpitalu.
- Na szosie Białystok — Zambrow, raptownie weszli na jezdnię 89-letni Władysław N. i został potrącony przez przejeżdżający samochód Syrena.

teczny Stok, wprowadzili się pierwsi mieszkańcy, a dziś liczy ono już 1,5 tys. osób. Osiedle rozwija się bardzo dynamicznie. Poza 11 budynkami mieszkalnymi oddano tu już do użytku sklep, pocztę, wydawnictwo przedszkole i oddział przedszkolny, kołchoz się urządzenie placu zabaw. W listopadzie przybędzie osiedlu przychodnia lekarska, w styczniu — żłobek. Ma się także rozpocząć budowa szkoły. Większość prac porządkowych na osiedlu wykonują sami mieszkańcy. Wartość prac społecznych oszacowano na 180 tys. zł.

O dokonaniach tych poinformowali przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” — Sargiusz Plewa. I sekretarz KW PZPR



Nowy sklep przy ul. 27 Lipca w Białymstoku. Fot. Z. Lenkiewicz

Pomóżmy powodzianom!

APEL Zarządu Wojewódzkiego PKPS

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Białymstoku zwraca się z uprzejmą prośbą do zakładów pracy, przedsiębiorstw handlowych, organizacji społecznych, instytucji i całego społeczeństwa o przekazywanie darów na rzecz ludzi dotkniętych skutkami powodzi w województwach południowych i zachodnich.

Dary należy przekazywać na konto: Zarząd Wojewódzki PKPS — II Oddział Miejski NBP w Białymstoku nr 5021-3317-132.

Ofiarność mieszkańców Białostocczyzny pozwoli w skuteczny sposób wesprzeć olbrzymie wydatki państwa na rzecz likwidacji skutków powodzi.

Jubileusz siemiatyckiej OSP

Ochotnicza Straż Pożarna w Siemiatyczach obchodziła swe 60-lecie. Obecnie skupia ona 58 członków. W czasie uroczystości przedłożymy strażakom zostały wręczone złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie”. „Wznowienie Strażaka” i „Za wysługę lat”.

Weterani Zygmunt Wasilewski, Stanisław Stawiecki, Wacław Stankiewicz, Tadeusz Jarkowski, Kazimierz Radomski, Antoni Konieczewicz

Związkowa pomoc młodym rodzinom

W HAJNOWCE każdego roku blisko 200 par młodziżeń rozpoczyna życie rodzinne. Dla większości początki nie są łatwe.

W tym okresie zarobki przeważnie nie są wysokie; zależą bowiem od stażu pracy. Z kolei staż określa rodzaj i wysokość świadczeń, z których może korzystać młoda rodzina.

Formy związkowej pomocy dla nich są różnorodne: zapewnienie miejsc dla dzieci w żłobku czy przedszkolu, wczesny rodzinny zasiłek statutowy. Najważniejsze w związku z dziećmi jest stałe dostarczanie najpotrzebniejszych potrzeb. Dotyczy to gospodarowania zakładowym funduszem socjalnym, mieszkaniowym i kasy zapomogowo-pożyczkowej. W polityce pożyczkowej powinniśmy uwzględnić przede wszystkim potrzeby młodych — właśnie dlatego, że im jest najtrudniej. Doskonale to rozumie większość rad zakładowych. Na wyróżnienie zasługują rady przy HPPD, Spółdzielni Inwalidów „Postęp”, Oddziale WSS „Spółem” oraz Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Współpraca rad zakładowych z administracją terenową dotyczy także rozmieszczenia i funkcjonowania placówek handlowych i usługowych, tworzenia osiedli mieszkaniowych i przedszkoli. W tej dziedzinie, przy dobrych chęciach, można również wiele zdziałać.

Jednakże nie we wszystkich zakładach pracy młodzi wiedzą o preferencjach i udogodnieniach dla młodej rodziny. Często takie sytuacje wynikają z zadawnionych poglądów, że młodzi „jeszcze mają czas” i mogą poczekać. Zmiana tego stosunku w dużej mierze zależy właśnie od związków zawodowych, upowszechnienia wśród aktywów społecznej odpowiedzialności za stabilizację i rozwój młodej rodziny, zapewnienie należnych jej udogodnień socjalnych i bytowych.

Dobrym działaniem sklepu w znacznej mierze sądzić należy kierownicze — TERESIE URBANIAK, która pracuje w handlu 30 lat, w tym 23 lata na stanowisku kierownika. Zawsze uszczelniała i wykonywała polecenia obywateli. Trzeci się o wychowanie młodych kadr handlowych. Pod jej kierownictwem kilkadziesiąt absolwentek szkoły handlowej odbyło praktykę.

Za długoletnią i nienaganną pracę wyróżniona została Srebrnym Krzyżem Zasługi. Posiada także srebrną odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie”. (mł)

NA ZDJĘCIU: Teresa Urbanik przyjmuje partię towaru. Fot. M. Dobrosz

Na ławach „NIWY”

Wspomnienia obojczyści radzieckiego Wiktora Kirilowa, który brał udział w wyzwoleniu Białegostoku.

O zabudowie i pierwszych drukarzach, którzy tu wydawali książki.

Nowe wiersze Aleksandra Pysina z Białostockiej SSR.

Refleksje z festynu białostockiego w Siemiatyczach.

Lata zmagań z białostockim kapitanem i lata pracy pisane kapitanem w rezerwie Grzegorz Omelaniuk z Bielska Podlaskiego.

Kolumna humoru i satyry.

Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Za rok, może dwa przyjdzie miłość”. (je)

Począwszy od drugiej połowy czerwca występują w województwie ciągłe i przelotne opady deszczu. Od 15 czerwca do 24 lipca br. spadło ok. 390 mm deszczu, tj. połowa średniorocznej normy. Dla przykładu: w nocy z 23/24 lipca między BRANISKIEM, BOCKAMI i NURCEM spadło

Straty do minimum

deszcz o nasileniu określanym popularnie „obieraniem chmury”, który spowodował częściowe uszkodzenie dróg i sieci melioracyjnej.

Sytuacja powyższa zwiększyła obszar gleb podtopionych. Na terenach niżej położonych obserwujemy zjawisko podtopienia buraków cukrowych, ziemniaków, częściowo kukurydzy. Zwiększyła się również powierzchnia wylegających się zbóż. Nasila się występowanie chorób grzybkowych ziemniaków. Część skoszonych traw pozostaje nie zebrana.

Większość rolników zrozumiła tę trudną sytuację i zebrała paszę ręcznie. Bardziej stanowcze działania rolników i służb rolnych mogą przyczynić się do poprawy sytuacji. Główna uwaga — według za-

liczeń Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Zabudowie — powinna być skoncentrowana na odprowadzeniu nadmiaru wody z podtopionych pól i użytków zielonych oraz podjęciu zabiegów agrotechnicznych zmierzających do doprowadzenia powietrza do gleby na plantacjach okopowych i kukurydzy. Chodzi m.in. o ręczne bądź konne wżarzenie i spulchnianie międzyrzędzi.

Przewidywana poprawa pogody (przy aktualnym uwilgotnieniu gleby) może spowodować powstawanie skorupy.

Planując już obecnie na plantacjach ziemniaków wskazane jest przeprowadzenie chemicznej walki z chorobami grzybkowymi i wirusowymi.

Na użytkach zielonych szczególną uwagę skoncentrować winna być na troskliwej pielęgnacji pastwisk. Chodzi głównie o wywężanie „niedoja-

Wieloletni Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Zabudowie — powinna być skoncentrowana na odprowadzeniu nadmiaru wody z podtopionych pól i użytków zielonych oraz podjęciu zabiegów agrotechnicznych zmierzających do doprowadzenia powietrza do gleby na plantacjach okopowych i kukurydzy. Chodzi m.in. o ręczne bądź konne wżarzenie i spulchnianie międzyrzędzi.

Przewidywana poprawa pogody (przy aktualnym uwilgotnieniu gleby) może spowodować powstawanie skorupy.

Wieloletni Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Zabudowie — powinna być skoncentrowana na odprowadzeniu nadmiaru wody z podtopionych pól i użytków zielonych oraz podjęciu zabiegów agrotechnicznych zmierzających do doprowadzenia powietrza do gleby na plantacjach okopowych i kukurydzy. Chodzi m.in. o ręczne bądź konne wżarzenie i spulchnianie międzyrzędzi.

Przewidywana poprawa pogody (przy aktualnym uwilgotnieniu gleby) może spowodować powstawanie skorupy.

Wieloletni Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Zabudowie — powinna być skoncentrowana na odprowadzeniu nadmiaru wody z podtopionych pól i użytków zielonych oraz podjęciu zabiegów agrotechnicznych zmierzających do doprowadzenia powietrza do gleby na plantacjach okopowych i kukurydzy. Chodzi m.in. o ręczne bądź konne wżarzenie i spulchnianie międzyrzędzi.

Przewidywana poprawa pogody (przy aktualnym uwilgotnieniu gleby) może spowodować powstawanie skorupy.

Wieloletni Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Zabudowie — powinna być skoncentrowana na odprowadzeniu nadmiaru wody z podtopionych pól i użytków zielonych oraz podjęciu zabiegów agrotechnicznych zmierzających do doprowadzenia powietrza do gleby na plantacjach okopowych i kukurydzy. Chodzi m.in. o ręczne bądź konne wżarzenie i spulchnianie międzyrzędzi.

Przewidywana poprawa pogody (przy aktualnym uwilgotnieniu gleby) może spowodować powstawanie skorupy.

Co, gdzie, kiedy?

- W BIAŁYMSTOKU**
 - Teatr Dramatyczny — im. A. Węgierki — nieczynny.
 - Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.
 - KINA**
 - „Północ” — „Dziadziostwo”, prod. ang. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - „Ton” — „Cenny depozyt”, prod. franc. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - „Srebrna” — „Baśń o Jasnym Sokole”, prod. radz., panor., dubb. (b. o.), godz. 10.30 i 13.30.
 - „Sędzia Faward swany seryfem”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - „Związkowiec” — nieczynny.
 - „Spotkanie” — nieczynny.
 - „Kolejarka” — nieczynny.
 - KLUBY**
 - Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 6 — nieczynny.
- KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM**
 - Bielsk Podlaski — „Przywratne piekło”, prod. USA (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - Hajnówka — „Racja stanu”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - Końskie — „Przywratne życie Drahui”, prod. rum. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
- ŁÓMBYŃSKIM**
 - Łomża — „Październik” — „Kobieta i kobieta”, prod. polsk. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - Grajewo — „Ale kino” prod. USA (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - Końskie — „Zemsta różowej panterki”, prod. ang. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).
 - Zambrow — „Młodość w deszczu”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

SUWAŁSKIM

- Suwałki „Białych” — „Corleone”, prod. włosk. (od lat 18).
- Augustów — „Idealna para”, prod. USA (od lat 18).
- Ełk „Polonia” — „Chłaski Syn-drom”, prod. USA (od lat 18).
- Ełk „Zorza” — „Gang Olsena na szlaku”, prod. duńsk. (od lat 18).
- Gizyków — „Gang Olsena wpada w szlak”, prod. duńsk. (od lat 18).
- King Kong — „Kong”, prod. USA (od lat 18).
- „Haiti”, prod. USA (od lat 18).
- Olecko — „Drogi papa”, prod. włosk. (od lat 18).
- Pisz — „Dzieje grzechu”, prod. polsk. (od lat 18).
- Węgorzewo — „Mistrz rewolw-ru”, prod. USA (od lat 18).
- Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmiany programu.

MUZEJA

- Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

- Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Wystawa fotograficzna pt. „Dobre sąsiedztwo” — czynna w godz. pracy Klubu.
- W ŁÓMBY**
 - Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwadrat) — „Mimo-za” — Wojciech Suwałki (młod-zy) — „Ulica w słońcu” — ekspozycja czynna codziennie.
 - Galeria Sztuki Współczesnej, plac Żeglarski 1 — Wystawa a-kwarel Stanisława Kiedziawskiego — czynna codziennie (z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych) w godz. 11-18, w soboty w godz. 11-16.
 - Galeria LTF (wystawa hotelu „Polonez”) — Wystawa trzech młodych grafików: Bruno, Kavar, Plossa (Francja) — ekspozycja czynna codziennie.
 - LTF (hoł hotelu „Polonez”) — Wystawa fotografii Seppo Pikari-

PROGRAM I

- Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 1.00: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM II

- Wiedomości: 4.20, 5.20, 6.20, 7.20, 8.20, 9.20, 10.20, 11.20, 12.20, 13.20, 14.20, 15.20, 16.20, 17.20, 18.20, 19.20, 20.20, 21.20, 22.20, 23.20, 24.20.
- 4.20: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM III

- Wiedomości: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 6.15: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM IV

- Wiedomości: 6.40, 7.20, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 6.40: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM V

- Wiedomości: 6.40, 7.20, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 6.40: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM VI

- Wiedomości: 6.40, 7.20, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 6.40: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

PROGRAM VII

- Wiedomości: 6.40, 7.20, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.
- 6.40: 0.11 Noc z melodii i piosen-ki; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Język Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 La-to z Radiem; 11.40 Tu radio kie-rowski; 12.30 Muzyczna polska; 13.00 Muzyczna polska; 14.00 Muzyczna polska; 15.00 Muzyczna polska; 16.00 Muzyczna polska; 17.00 Muzyczna polska; 18.00 Muzyczna polska; 19.00 Muzyczna polska; 20.00 Muzyczna polska; 21.00 Muzyczna polska; 22.00 Muzyczna polska; 23.00 Muzyczna polska; 24.00 Muzyczna polska.

SPORT

XX IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA '80

Olimpiada minęła półmetek

Rośnie medalowe konto polskiej ekipy

Finałowy bieg na 10 tys. m był wspaniałym pojedynkiem reprezentantów Etiopii i Finlandii. Zwyciężył wielki faworyt tej konkurencji Miruts Yifter (Etiopia) — 27:42,7 wyprzedzając młodego biegacza fińskiego Kaarlo Maaninka.

Yifter zdobył swój pierwszy, ale chyba nie ostatni, medal w Moskwie. Będzie on również wielkim faworytem w biegu na 5 km.

M. Malinowski, B. Mamfiski i E. Wesolowski zakwalifikowali się do finałowego biegu na 3000 m z przesk. Cała trójka zaprezentowała się w sobotnich eliminacjach bardzo dobrze.

Przez dwa dni na głównym stadionie olimpijskim walczyli dziesięciobojcy. Ich pojedynki publiczność śledziła z dużym zainteresowaniem. Zwyciężył wielki faworyt tej konkurencji, reprezentant W. Brytanii czarnoskóry Daley Thompson. Osiągnął on wynik 8:45 pkt. wyprzedzając reprezentanta Związku Radzieckiego J. Kucenka i S. Zelanowa.

Zwycięzca dziesięcioboju Daley Thompson osiągnął rezultat 8:45 pkt. na cz. zwyciężył się następujące wyniki: 10:32 — 8:00 — 15:13 — 2:08 — 48:01 — 14:47 — 42:24 — 6:70 — 64:16 — 4:39:50.

Dariusz Ludwik zajmując 4. miejsce osiągnął rezultat 11:13 — 7:51 — 13:32 — 2:08 — 50:55 — 15:38 — 45:82 — 4:40 — 58:38 — 4:29:70.

Janusz Szczęchowski zajął 10. miejsce z notą 7:02 pkt.

Na ten bieg czekano w Moskwie z wielkim zainteresowaniem. W finale 800 m zmierzyli się dwaj rywale — Anglijczyk Steve Ovett i Sebastian Coe. Zgodnie z oczekiwaniami walka o zwycięstwo rozegrała się między nimi. Lepszym okazał się Ovett, który załapał prowadzenie na 100 m przed metą i zwyciężył z czasem 1:45,4. Coe nie był w stanie dostrzec kroku i był drugi.

Kolejny wielki pojedynek tegorocznej Olimpiady rozegrany został na dystansie 100 m kobiet. W finale zmierzyły się Konstantina (ZSRR) i Goehr (NRD). Po emocjonującej walce zwyciężyła Konstantina — 1:10,6 wyprzedzając reprezentantkę NRD A. Goehr 1:10,7.

W sobotę po południu 12 najlepszych zawodniczek, a wśród nich reprezentantka Polski — Urszula Kielan stanęła do walki o medal w skoku wzwyż. Konkurs rozpoczął się od 175 cm, ale wszystkie najlepsze zawodniczki, w tym także Polka zaczęły start dopiero na 180 cm. Urszula Kielan była skoncentrowana i wszystkie jej próby były świetne technicznie. Na wysokości 188 cm odpadała nieoczekiwanie Węgierka. Konkurs zakończyła przez wielu uważana była za kandydatkę do medalu, kiedy po przebiegu powiodła na 194 cm w skoku wzwyż. Konkurs zakończyła z wynikiem 194 cm. Wśród pozostałych zawodniczek, które rozegrały eliminacyjne pojedynki o finał w skoku wzwyż, wśród nich rekordzistka świata — SARA SIMEONI (Włochy), ROSEMARIE ACKERMAN (NRD), URSZULA KIELAN o.

Wielki sukces odniosły polskie wioślarki — Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościńska zdobywając w dwójkach bez sterniczki srebrny medal olimpijski. Polki uległy tylko osadzie NRD, a wyprzedziły wioślarkę Bułgari (brązowy medal), Rumuni i ZSRR. Polki zdobyły przed rokiem na mistrzostwach świata w Jugosławii brązowy medal i mimo kłopotów w przygotowaniu olimpijskich (kontuzje), zdobyły lokatę po poprawie. Medal Kościńskiej i Dłużewskiej jest największym osiągnięciem w historii polskiego wioślarstwa kobiet.

W sobotnich finałach na torze Kijowskim wystąpiły jeszcze 3 polskie osady, zajmując miejsca: czwórka podwójna ze sterniczką — 5, dwójka podwójna — 3 oraz Beata Dziadura — 6.

Finałowy konkurs rzutu oszczepem mężczyzn zakończył się wspaniałym sukcesem reprezentantów ZSRR. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył D. Kula (ZSRR), wyprzedzając swego rodaka Makarowa i W. Hanischa (NRD). Kula jako jedyny zawodnik w konkursie przekroczył granicę 90 m. Miał on tylko dwa udane rzuty 88 i 91,20 ale wystarczyło to do zdobycia złotego medalu. Wielka niespodzianką była porażka oszczepników węgierskich. Bohater montrealskiej Olimpiady Miklos Nemeth był 8, a rekordzista świata — Ferenc Paragi dopiero 10.

Finały zgrupowały na trybunach komplet publiczności. Emocji było wiele, nie dopisała tylko pogoda. Porażka, było chłodno — ok. 13 st. C.

W niedzielę wysiadł finałowy nieczynny zakończył się olimpijskie zawody wioślarskie. W dwójce, sposób 8 wysiadł finałowy startowały osady polskie: czwórka ze sterniczką i dwójka podwójna. Wielki sukces odniosła pierwsza zosada zdobywając srebrny medal olimpijski. Polacy przegrali w ostatnim starcie zosadami NRD i ZSRR.

Strajmowy medal olimpijski jest największym sukcesem polskiej wioślarskiej ekipy. W drugim wyścigu finałowym dwójki podwójnych wystąpił Polacy Wiesław Kujda i Piotr Lechowski. Nasi wioślarze uступили finałowym rywalom i zajęli 6. miejsce.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

Nowe konkurencje w programie 10-84

Igrzyska Olimpijskie to nie tylko spotkanie najlepszych sportowców świata, ale także i działaczy.

Z okazji Olimpiady przyjechali do Moskwy członkowie MKOl, przedstawiciele narodowych Komitetów Olimpijskich i Międzynarodowej Federacji Sportowców: odbyła się tu konferencja, spotkania, kongresy międzynarodowe, podczas których omawiane są aktualne problemy międzynarodowego ruchu sportowego.

Wiele uwagi poświęcono sprawie następnego Olimpiady 1984 r. w Los Angeles (leśnia) i Sarajewie (zimowa). 83 sesja MKOl wypowiedziała się za rozszerzeniem programu przed wszystkim w konkurencjach kobiecych. Zdaniem działaczy MKOl, w ostatnich latach nastąpił znaczny rozwój sportu kobiecego, co powinno znaleźć swój wyraz w programie Igrzysk. Dziewięćta próba swych sił w nowych dziedzinach sportu, które dotychczas uważane były za typowo męskie, jak np. w judo, czy w biegu maratońskim.

Komisja Programu Olimpijskiego jest w stałym kontakcie z Międzynarodowymi Federacjami Sportowymi, które obradują aktualnie w Moskwie. Prowadzone są konsultacje w sprawie rozszerzenia programu. W wielu punktach osiągnięto już porozumienie, w innych — decyzje zapadną na następnej sesji MKOl. W 1981 r. w Baden Baden. A oto jak aktualnie wygląda sytuacja:

Ważną Komitet Wykonawczy do rozstrzygnięcia sprawy biegu maratońskiego kobiet w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Lekkoatletyczną (IAAF). Jak wiadomo jest to sprawa kontrowersyjna i propozycja rozgrywania maratonu kobiecego ma wielu przeciwników.

PLYWANIE

Po długich dyskusjach postanowiono ponownie włączyć do programu Igrzysk Olimpijskich wycieczkę na 200 m st. zmieniły się kolektor 4x100 m st. dowolnym mężczyzn. Konkurencje te usunięte zostały przed Igrzyskami 1976 r. w Montrealu.

Postanowiono zmienić przepis dotyczący ilości zawodników. Podczas Igrzysk Olimpijskich 1984 r. każdy kraj będzie mógł zgłosić do jednej konkurencji najwyżej dwóch zawodników (dotychczas wolno było zgłaszać trzech).

Ponadto wprowadzona została nowa konkurencja — pływani synchronicznie. Każdy kraj ma prawo zgłosić dwie zawodniczki (plus jedna rezerwową). Tak więc po korektach program pływacki obejmuje obecnie 30 konkurencji (90 medalu).

Na wniosek Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej MKOl zatwierdził jako olimpijskie — trzy nowe konkurencje kobiece: — karabinek pneumatyczny — karabinek standard (3x 20 strzałów) — pistolet standard

Konkurencje „Trap” i „Skeet” nadal mają charakter konkurencji mieszanych, do stępných dla kobiet i mężczyzn.

ZEGLARSTWO

W ostatnich latach coraz większą popularność zdobywa windsurfing. Sport ten ma szczególnie dużo zwolenników wśród młodzieży. Biorąc pod uwagę ten argument MKOl postanowił włączyć windsurfing do programu regat żeglarskich 1984. Będzie to konkurencja mieszana dostępna dla kobiet i mężczyzn. Każdy kraj ma prawo wystawić jednego reprezentanta.

NARCIARSTWO

Do programu Olimpiady Zimowej 1984 w Sarajewie włączony został bieg narciarski kobiet na 20 km.

Rozpatrywano również sprawę sportów pokazowych, które znajdą się poza programem Olimpiady 1984. Postanowiono, że gospodarze Igrzysk mają prawo przeprowadzić zawody w dwóch pokazowych dyscyplinach. Organizatorzy Olimpiady w Los Angeles zainteresowani są przede wszystkim tenisem, który w Kalfornii jest sportem niezwykle popularnym.

Ważną Komitet Wykonawczy do rozstrzygnięcia sprawy biegu maratońskiego kobiet w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Lekkoatletyczną (IAAF). Jak wiadomo jest to sprawa kontrowersyjna i propozycja rozgrywania maratonu kobiecego ma wielu przeciwników.

PLYWANIE

Po długich dyskusjach postanowiono ponownie włączyć do programu Igrzysk Olimpijskich wycieczkę na 200 m st. zmieniły się kolektor 4x100 m st. dowolnym mężczyzn. Konkurencje te usunięte zostały przed Igrzyskami 1976 r. w Montrealu.

Postanowiono zmienić przepis dotyczący ilości zawodników. Podczas Igrzysk Olimpijskich 1984 r. każdy kraj będzie mógł zgłosić do jednej konkurencji najwyżej dwóch zawodników (dotychczas wolno było zgłaszać trzech).

Ponadto wprowadzona została nowa konkurencja — pływani synchronicznie. Każdy kraj ma prawo zgłosić dwie zawodniczki (plus jedna rezerwową). Tak więc po korektach program pływacki obejmuje obecnie 30 konkurencji (90 medalu).

Wielki sukces odniosły polskie wioślarki — Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościńska zdobywając w dwójkach bez sterniczki srebrny medal olimpijski. Polki uległy tylko osadzie NRD, a wyprzedziły wioślarkę Bułgari (brązowy medal), Rumuni i ZSRR. Polki zdobyły przed rokiem na mistrzostwach świata w Jugosławii brązowy medal i mimo kłopotów w przygotowaniu olimpijskich (kontuzje), zdobyły lokatę po poprawie. Medal Kościńskiej i Dłużewskiej jest największym osiągnięciem w historii polskiego wioślarstwa kobiet.

W sobotnich finałach na torze Kijowskim wystąpiły jeszcze 3 polskie osady, zajmując miejsca: czwórka podwójna ze sterniczką — 5, dwójka podwójna — 3 oraz Beata Dziadura — 6.

Finały zgrupowały na trybunach komplet publiczności. Emocji było wiele, nie dopisała tylko pogoda. Porażka, było chłodno — ok. 13 st. C.

W niedzielę wysiadł finałowy nieczynny zakończył się olimpijskie zawody wioślarskie. W dwójce, sposób 8 wysiadł finałowy startowały osady polskie: czwórka ze sterniczką i dwójka podwójna. Wielki sukces odniosła pierwsza zosada zdobywając srebrny medal olimpijski. Polacy przegrali w ostatnim starcie zosadami NRD i ZSRR.

Strajmowy medal olimpijski jest największym sukcesem polskiej wioślarskiej ekipy. W drugim wyścigu finałowym dwójki podwójnych wystąpił Polacy Wiesław Kujda i Piotr Lechowski. Nasi wioślarze uступили finałowym rywalom i zajęli 6. miejsce.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

L. Tarasiewicz teleksuje:

Listę medalistów zdobytych przez Polaków na XXII Olimpiadzie w Moskwie powiększyli zapasnicy w stylu klasycznym. Po raz pierwszy w historii Igrzysk, Polacy zdobyli cztery medale w tej dyscyplinie. Na wszystkich sportowców obojętne trza zacięta rywalizacja. Na strzelnicę zakończył pojedynki strzelcy w Pd-6. Trzech pierwszych uzyskało te samą ilość punktów. Po 596 i tę samą ilość dziesiątek. O zwycięstwie decydowały zatem serie.

Koszykarze Brazylii i Kuby od pierwszego do ostatniego gwizdu walczyli o każdą piłkę, o każdy punkt, w sposób nie do opisania. Zwyciężyli Brazylijczycy jednym punktem. To są tylko dwa przykłady z wielu jakie obserwuje codziennie w Moskwie.

W swoich dotychczasowych relacjach przyjmuję zasadę nie pisać o wynikach bo telewizja i radio przekazyują je na bieżąco i to w szerokim rozmiarze. Skupiam swoją uwagę na wydarzeniach niecodziennych, niespodziankach, na bohaterach współczesnego sportu.

Bohaterką pierwszego dnia zmagani lekkoatletów była 32-letnia NADIEŻDA TKACZENKO (ZSRR), która w pięcioboju wywalczyła złoty medal. Jako pierwsza w historii tej konkurencji przekroczyła granicę 5 tys. punktów. Na 12 pozycji uplasowała się w pięcioboju ekshibycyjnej — MAŁGORZATA GUZOWSKA. W poszczególnych konkurencjach uzyskała ona wyniki: 100 m ppi. — 14:15; kula — 13:65; wużw. — 130; to dał — 6:21; 800 — 2:20:30.

W drugim dniu lekkoatletycznych zmagani Kubanki COLON to pierwszy raz w historii zwyciężyła w rzucie oszczepem — wynikiem 68,40 „smokautonada” swoje rywalki, między innymi rekordzistkę świata TATIANĘ BIRY-

LINE (ZSRR). Zdenerwowane rywalki sympatycznej Kubanki rzuciły nerwowo, politycy i ostatnie nie odegrały większej roli. Nawet do sędziów zawodniczek zgłaszają się po dalekim rzucie.

Nieco wcześniej, o godzinie 10:40, na stadion im. W. Lenina weszło pierwszych dziesięć zawodniczek, które rozegrały eliminacyjne pojedynki o finał w skoku wzwyż. Wśród nich rekordzistka świata — SARA SIMEONI (Włochy), ROSEMARIE ACKERMAN (NRD), URSZULA KIELAN o.

Wielki sukces odniosły polskie wioślarki — Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościńska zdobywając w dwójkach bez sterniczki srebrny medal olimpijski. Polki uległy tylko osadzie NRD, a wyprzedziły wioślarkę Bułgari (brązowy medal), Rumuni i ZSRR. Polki zdobyły przed rokiem na mistrzostwach świata w Jugosławii brązowy medal i mimo kłopotów w przygotowaniu olimpijskich (kontuzje), zdobyły lokatę po poprawie. Medal Kościńskiej i Dłużewskiej jest największym osiągnięciem w historii polskiego wioślarstwa kobiet.

W sobotnich finałach na torze Kijowskim wystąpiły jeszcze 3 polskie osady, zajmując miejsca: czwórka podwójna ze sterniczką — 5, dwójka podwójna — 3 oraz Beata Dziadura — 6.

Finały zgrupowały na trybunach komplet publiczności. Emocji było wiele, nie dopisała tylko pogoda. Porażka, było chłodno — ok. 13 st. C.

W niedzielę wysiadł finałowy nieczynny zakończył się olimpijskie zawody wioślarskie. W dwójce, sposób 8 wysiadł finałowy startowały osady polskie: czwórka ze sterniczką i dwójka podwójna. Wielki sukces odniosła pierwsza zosada zdobywając srebrny medal olimpijski. Polacy przegrali w ostatnim starcie zosadami NRD i ZSRR.

Strajmowy medal olimpijski jest największym sukcesem polskiej wioślarskiej ekipy. W drugim wyścigu finałowym dwójki podwójnych wystąpił Polacy Wiesław Kujda i Piotr Lechowski. Nasi wioślarze uступили finałowym rywalom i zajęli 6. miejsce.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

W niedzielę wzięli udział w finałowym wyścigu na 400 m st. zmieniły się trzy reprezentantki NRD, po jednej zawodniczce z W. Brytanii, ZSRR Bułgarii oraz dwójki Polki — Agnieszka Czopek i Małgorzata Białas. Już to wzbudziło zainteresowanie publiczności, tym bardziej, że polskie pływaczki stanęły obok słupków startowych oznaczonych numerami 1 i 5 a więc płynąć miały na torach przeciwnych do zawodniczek z czołowych miejsc. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek. W tym wyścigu Polki startowały Małgorzata Białas i Agnieszka Czopek.

Kolejne rekordy i niespodzianki

Listę medalistów zdobytych przez Polaków na XXII Olimpiadzie w Moskwie powiększyli zapasnicy w stylu klasycznym. Po raz pierwszy w historii Igrzysk, Polacy zdobyli cztery medale w tej dyscyplinie. Na wszystkich sportowców obojętne trza zacięta rywalizacja. Na strzelnicę zakończył pojedynki strzelcy w Pd-6. Trzech pierwszych uzyskało te samą ilość punktów. Po 596 i tę samą ilość dziesiątek. O zwycięstwie decydowały zatem serie.

Koszykarze Brazylii i Kuby od pierwszego do ostatniego gwizdu walczyli o każdą piłkę, o każdy punkt, w sposób nie do opisania. Zwyciężyli Brazylijczycy jednym punktem. To są tylko dwa przykłady z wielu jakie obserwuje codziennie w Moskwie.

W swoich dotychczasowych relacjach przyjmuję zasadę nie pisać o wynikach bo telewizja i radio przekazyują je na bieżąco i to w szerokim rozmiarze. Skupiam swoją uwagę na wydarzeniach niecodziennych, niespodziankach, na bohaterach współczesnego sportu.

Bohaterką pierwszego dnia zmagani lekkoatletów była 32-letnia NADIEŻDA TKACZENKO (ZSRR), która w pięcioboju wywalczyła złoty medal. Jako pierwsza w historii tej konkurencji przekroczyła granicę 5 tys. punktów. Na 12 pozycji uplasowała się w pięcioboju ekshibycyjnej — MAŁGORZATA GUZOWSKA. W poszczególnych konkurencjach uzyskała ona wyniki: 100 m ppi. — 14:15; kula — 13:65; wużw. — 130; to dał — 6:21; 800 — 2:20:30.

W drugim dniu lekkoatletycznych zmagani Kubanki COLON to pierwszy raz w historii zwyciężyła w rzucie oszczepem — wynikiem 68,40 „smokautonada” swoje rywalki, między innymi rekordzistkę świata TATIANĘ BIRY-

LINE (ZSRR). Zdenerwowane rywalki sympatycznej Kubanki rzuciły nerwowo, politycy i ostatnie nie odegrały większej roli. Nawet do sędziów zawodniczek zgłaszają się po dalekim rzucie.

Nieco wcześniej, o godzinie 10:40, na stadion im. W. Lenina weszło pierwszych dziesięć zawodniczek, które rozegrały eliminacyjne pojedynki o finał w skoku wzwyż. Wśród nich rekordzistka świata — SARA SIMEONI (Włochy), ROSEMARIE ACKERMAN (NRD), URSZULA KIELAN o.

Wielki sukces odniosły polskie wioślarki — Małgorzata Dłużewska i Czesława Kościńska zdobywając w dwójkach bez sterniczki srebrny medal olimpijski. Polki uległy tylko osadzie NRD, a wyprzedziły wioślarkę Bułgari (brązowy medal), Rumuni i ZSRR. Polki zdobyły przed rokiem na mistrzostwach świata w Jugosławii brązowy medal i mimo kłopotów w przygotowaniu olimpijskich (kontuzje), zdobyły lokatę po poprawie. Medal Kościńskiej i Dłużewskiej jest największym osiągnięciem w historii polskiego wioślarstwa kobiet.

W sobotnich finałach na torze Kijowskim wystąpiły jeszcze 3 polskie osady, zajmując miejsca: czwórka podwójna ze sterniczką — 5, dwójka podwójna — 3 oraz Beata Dziadura — 6.

Finały zgrupowały na trybunach komplet publiczności. Emocji było wiele, nie dopisała tylko pogoda. Poraż

